Nr. 133. Czwartek, 13 Czerwca 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa: **rocznie** . . . 32 K., | **ćwierćrocznie** 8 K. — h. | **półrocznie** . . 16 K. | **miesięcznie** 2 K. 70 h.

miejscowa: **rocznie** . . . 24 K. | **ćwierćrocznie** . . 6 K. | **półrocznie** . . 12 K. | **miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Patent Cesarski z dnia 8 czerwca 1907

w sprawie zwołania Rady państwa.

My Franciszek Józef Pierwszy, z łaski Bożej Cesarz Austryi;

Król Węgier i Czech, Król Dalmacyi, Kroacyi. Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi; Król Jerozolimy etc.: Arcyksiążę Austryi; Wielki Książę Toskany i Krakowa; Książę Lotaryngii, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny; Wielki Książę Siedmiogrodu; Margrabia Moraw; Książę Górnego i Dolnego Szląska, Modeny, Parmy, Piacencyi i Guastalli, Oświęcimia i Zatora, Cieszyna, Friaulu, Raguzy i Zadaru; uksiążęcony Hrabia Habsburga i Tyrolu, Kyburga, Gorycyi i Gradyski; Książę Trydentu i Brixeny: Margrabia Górnych i Dolnych Łużyc i w Istryi; Hrabia Hohenembsu, Feldkirchu, Bregencyi, Sonnenbergu etc.; Pan Tryestu, Kattaru i Marchii Wendyjskiej; Wielki Wojewoda województwa Serbii i t. d.

wiadomo czynimy:

Rada państwa zwołana została na dzień 17 czerwca 1907 do Naszego stołecznego i rezydencyjnego miasta Wiednia.

Dan w Naszem królewskiem stołecznem i rezydencyjnem mieście Budapeszcie na dniu 8 czerwca roku tysiącznego dziewięćsetnego siódmego a pięćdziesiątego dziewiątego roku Naszego panowania.

Franciszek Józef w. r.

Beck w. r. Klein w. r.
Korytowski w. r. Bienerth w. r.
Auersperg w. r. Fořt w. r.
Marchet w. r. Derschatta w. r.
Dzieduszycki w. r. Pacák w. r.
Prade w. r. Latscher w. r.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanej sanacyi stosunków odpływu wody z potoka Leninki w Terszowie w klm. 101·8/102·4 linii Lwów-Sambor-węgierska granica, odbędzie się dnia 6 lipca 1907, i rozpocznie o godzinie pół do 10 rano na stacyi Terszów-Spas.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878, Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Terszowie, począwszy od dnia 19 czerwca przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Starym Samborze, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 9 czerwca 1907 do l. 68.444 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 2 do 9 czerwca 1907, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 czerwca.

Epigonowie Gambetty.

Gabinet francuski zbliża się coraz więcej do tradycyj Gambetty, którego nazwisko i pamięć urosły z biegiem czasu do znaczenia symbolów najczystszej idei republikańskiej. PP. Clémenceau i Briand coraz więcej stają się ludźmi władzy i rządu, coraz mniej demagogami, jakimi byli, jakimi ze względu na usposobienie Francuzów być musieli, dopóki byli w opozycyi.

Nie mają też żywioły rewolucyjne i opozycyjno-demagogiczne we Francyi niebezpieczniejszego wroga nad dawnego wodza demagogów, p. Clémenceau. Na bankiecie stowarzyszenia urzędników i robotników kolejowych prezes gabinetu wypowiedział mowę, za którą unieńczyćby go powinni patryoci, a ukamienować stronnicy rezygnacyi narodów na rzecz międzynarodowych aspiracyj. Demokracya potrzebuje dzisiaj dobrych rad, tak, jak ich potrzebowała za czasów Kleona garbarza. Niesłuchanie dobrych rad sprawiło, że próba demokratyczna najartystyczniejszego ludu w świecie zakończyła się inwazyą macedońską. P. Clémenceau skorzystał z tych wspomnień, żeby zrobić alluzyę do stosunków francuskich i zaakcentować głośno konieczność utrzymania potęgi narodu, miłości ojczyzny i czujności nad jej bezpieczeństwem. Tylko w takiej z patryotycznego punktu widzenia silnej Francyi widzi p. Clémenceau rękojmię niezawisłości obywateli francuskich. „Jeśli chcecie stać się lepsi, musicie zacząć od tego, żeby być dobrymi Francuzami“, rzekł p. Clémenceau i miał oczywiście racyę. Dodał potem efektowne, ale przytem pełne znaczenia zdanie: „Jesteście synami tych, których dziełem jest ta piękna rzecz: historya Francyi“. Nie można nigdy dość przypomnieć tego w czasach, kiedy mowcy na niezliczonych zgromadzeniach publicznych, prasa radykalna w niezliczonych artykułach, wszędzie i zawsze mówią o sławnej nieraz przeszłości narodów, jak o wrzodzie na ich ciele i hańbie na ich pamięci, i kiedy wśród wielu narodów ludzie, którym złe rady albo obłęd wyrwały z piersi przywiązanie do sprawy ojczystej, tworzyć chcą i zaczynać nową historyę od osłabienia wewnętrznej zwartości narodowych społeczeństw.

Brak zmysłu historycznego jest jednym z najdotkliwszych braków, na jakie cierpi idealizm utopistów, myślących mniej lub więcej szczerze o budowaniu nowych kształtów socyalno-państwowych z tem założeniem, że przedtem należy uczynić *tabulam rasam* z dziejowych instytucyj i tradycyj. P. Clémenceau umiał trafić w słabą stronę tych szkodliwych chimer. „Bunt niech zostanie dla niewolników, dla ludzi wolnych używanie wolności“. Trudno o lepszy dobór słów, gdy chodzi o scharakteryzowanie zasadniczego problemu demokracyi nowożytnych. Korzystanie z wolności, niedopuszczenie buntu jest kwestyą życia lub śmierci dla społeczeństw demokratycznych, które chcą utrzymać swój zdrowy byt i swoją siłę. Im szerszy i śmielszy jest program reform demokratycznych, tem więcej szanse zrealizowania go zawisłe będą od stopnia gwarancyi, jaką obejmie państwo za utrzymanie w społeczeństwie spokoju, porządku i zaufania do władzy jako niezbędnych warunków postępu społecznego. Niema zadań publicznych ważniejszych nad to zadanie.

Rokowania ugodowe.

Z Budapesztu piszą pod d. 10 b. m.: Rokowania ugodowe weszły w nową fazę, a bardzo doniosłą, jak tego dowodzi przebieg pierwszego zaraz dnia konferencyi. Pomyślny bezsprzecznie nastrój stron obu staje się coraz widoczniejszy; chęć osiągnięcia porozumienia bierze górę nad przeciwieństwami spornych kwestyj. Wysunęły się też na plan pierwszy szczegóły, mające stanowić merytoryczną treść ugody. Wielkich kwestyj zasadniczych, jak n. p. czasu trwania ugody i t. p., dziś nie poruszono. Ale postępy w szczegółach dają nadzieję, że jeśli i tym razem jeszcze nie uda się doprowadzić rokowań do końca, to jednak utorowaną zostanie droga do ostatecznego porozumienia.

Ten właśnie pomyślny tok wstępnych obrad poddał myśl urządzenia dalszej konferencyi w najbliższą środę, jakkolwiek termin to bardzo niewygodny dla austryackich delegatów, gdyż bliski termin otwarcia parlamentu nagli ich do powrotu do Wiednia. Przygotowaniom też do otwarcia sesyi poświęcone było dzisiejsze posłuchanie P. Prezydenta Ministrów bar. Becka; twierdzą mianowicie, że Szef gabinetu przedłożył Najj. Panu projekt Mowy Tronowej.

O godzinie 2 minut 30 po południu był bar. Beck z powrotem w hotelu i ztąd też w towarzystwie obecnych w Budapeszcie innych PP. Ministrów, jakoteż delegatów austryackich udał się do węg. ministerstwa handlu.

Z austryackiej strony wzięli udział w konferencyi: P. Prezydent Ministrów baron Beck, jakoteż PP. Ministrowie: dr. Korytowski, hr. Auersperg i dr. Derschatta, jakoteż szefowie sekcyjni: JE. dr. Sieghart i Schonka. Węgry reprezentował prezydent ministrów

Wrażenia petersburskie.

(Ciąg dalszy).

Pokazuje się, że pomiędzy posłami do drugiej Izby państwowej, zarówno na prawem skrzydle, jak i na lewem, znajdują się takie egzemplarze, które pragną swojem zachowaniem się udowodnić Europie, że wśród „najlepszych ludzi Rossyi“ są mężowie o tak wysokiej kulturze, o jakiej nikt na świecie niema pojęcia.

Przed tygodniem niespełna wyszedł w nocy z restauracyi pijany jegomość, który zaczął hałasować i podśpiewywać, dając upust swojej „szerokiej“ naturze. Instynkty rozwydrzyły się w nim do tego stopnia, iż dopuścił się czynu, obrażającego grubo moralność publiczną. A że tu policya patrzy przez palce na wybryki pijanych, (bo jest tu pomiękąd we zwyczaju upić się raz w tygodniu tak na urząd, jak powiadają *do zielonawo zmieja!)*, więc stójkowy upomniał jegomościa, iżby szedł spokojnie do domu, o ile nie chce przespać się na *kazionnej* pryczy. I tu dopiero zaczęła się awantura na dobre. Pijany jegomość wyłajał policyanta od rodzonej matki, ponawiając nadto nieprzyzwoitości. Kiedy go przyprowadzono do cyrkułu, okazało się, że owym pijanicą jest poseł Kuzniecow. „Najlepszy człowiek Rossyi“ sądzi, że nietykalność poselska upoważnia do popełniania czynów karygodnych.

Fakt inny. Posłowie włościańscy ze stronnictwa „trudowików“ przychodzili do restauracyi dumskiej, zkąd, godnie podjadłszy, wymykali się chyłkiem, nie płacąc ani grosza. Powtórzyło się to kilkakrotnie. Wobec takiego systematycznego uprawiania przez nich wyznawanej zasady wywłaszczenia przymusowego, właściciel restauracyi zwrócił się do przewodniczącego Izby z prośbą o interwencyę. P. Gołowin wezwał panów posłów do siebie. I ci z najzimniejszą krwią potwierdzili zarzut, uczyniony przez restauratora, powiadając, że nie mają czem płacić. A gdy ich pan Gołowin zapytał, co się dzieje z pobieranemi przez nich dyetami dziesięciorublowemi dzień w dzień, (bo tutaj płacą za każdy dzień bez względu na to, czy jest posiedzenie lub nie i gdy poseł nawet nieobecny), odpowiedzieli, iż z owych 10 rubli pozostaje im tylko półtora rubli, gdyż zostali wybrani pod warunkiem przysyłania 8 rubli 50 kop. z dyet do funduszu gminnego. Za to obecnie „trudowik“ nie dostanie nic w restauracyi dumskiej, o ile nie zapłaci z góry za żądaną potrawę.

Poseł znowu miasta Kazania, p. Chorwat jest specyalistą procesowiczem. Sądy mają z nim sporo kłopotu, a o sprawach jego krąży w kuloarach pałacu Taurydzkiego spoo opowiadań. Jedne zabawniejsze od drugich.

Jeszcze niedawno oskarżył rektora Uniwersytetu kazańskiego o zamach na życie Mikołaja II., przyczem doniesienie swoje podał równocześnie do trzech instancyj: do prokuratoryi sądu okręgowego, do ministerstwa spraw wewnętrznych i starszego prokuratora Synodu. Gdy go zapytywano, dlaczego wnosi od razu aż trzy podania, odpowiedział: „Ot, niechaj bodaj jedno zrobi swój skutek...“ Oskarżenie zaś swoje oparł na następującej podstawie: W dniu uroczystego aktu rektor Uniwersytetu postawił wniosek o wybranie Mikołaja II. członkiem honorowym. Tymczasem prof. Chorwat, potknąwszy się na podłodze, oderwał obcasem kawałeczek parkietu. Ztąd wnioski następujące: podłoga jest zgniła, rektorowi o tem wiadomo, a on przecież proponuje wybór cesarza na członka honorowego, a zatem — rektor dopuszcza się zamachu na osobę panującego. Zanim podanie tej treści wrzucono do kosza, zapytano poufnie, czy prof. Chorwat nie zapadł czasem na zdrowiu.

Jako radny kazański prof. Chorwat poruszał często w swoich przemówieniach czysto prywatne sprawy swoich kolegów. A gdy mu przewodniczący przerywał, zwracając uwagę, że to, „nie odnosi się do rzeczy“, prof. Chorwat bez wahania odpowiadał: „A według mnie to się odnosi do rzeczy“, poczem dalej opowiadał sensacyjne historye, które zawsze były pikantne i skandaliczne.

Raz pociągnięto prof. Chorwata do odpowiedzialności sądowej za niechlujne utrzymywanie podwórza domowego. W odpowiedzi pisemnej prof. Chorwat bronił się romantyczną historyą, jaka rozegrała się między przedstawicielami arystokracyi miejscowej i napisał mniej więcej tak: „Jeżeliby podwórza moich domów były w rzeczywistości tak niechlujne, to zastępca prokuratora X. i żona wicegubernatora Y. nie naznaczaliby sobie schadzek w moich realnościach. Gdyby kanały wydawały istotnie tak silny odór, jak to powiedziano w protokole, to wspomniani kochankowie nie zostawaliby z sobą nawet po zachodzie słońca. t. j. wtedy, gdy kanały wydają szczególnej nieprzyjemną woń“...

Jednemu z przewodniczących sądu kazańskiego urodzili się obaj synowie kalekami. Zdarzyło się, że prof. Chorwata pociągnięto innym razem do odpowiedzialności. Wypełniając rubryki swego rodowodu, prof. Chorwat napisał w rubryce „stosunki rodzinne“ rzecz następująca: „Zupełnie normalne, o czem świadczy okoliczność, iż mam wszystkie dzieci zdrowe, a nie, jak pan przewodniczący, którego obydwaj synowie są wyrodkami“...

Podobnych epizodów z życia prof. Chorwata — całe mnóstwo. To też wielu spodziewa się po pośle kazańskim sensacyjnych przemówień w Izbie państwowej.

* * *

(Dokończenie nastąpi).

Dr. St. Zdz.

dr. Wekerle, ministrowie rolnictwa i handlu, jakoteż sekretarz państwowy Szterenyi.

Wzięto pod obrady przedewszystkiem kwestyę taryf kolejowych, co do której pojawiło się kilka wniosków. Obie strony zgodziły się na to, by na razie pozostawić na boku kwestye zasadnicze, a zająć się konkretnymi szczegółami. W dyskusyi też miano przedewszystkiem praktyczną stronę, a przedewszystkiem wykonalność na oku.

Następnie zastanawiano się nad kwestyą renty blokowej. Porozumienie w tej sprawie ma nastąpić na podstawie autentycznej interpretacyi lub przez uzupełnienie ugody z r. 1867 co do długu Państwa. Po ukończeniu dyskusyi co do tego punktu przystąpi konferencya do szczegółowego rozpatrzenia i omówienia austryackiego projektu ugody.

Jak telegramy doniosły, odbywały się w tym samym czasie (d. 10 b. m.) obrady subkomitetu w sprawach weterynarskich, dalej, co do marek ochronnych, patentów i podatków konsumcyjnych. W tej ostatniej sprawie już poprzednie konferencye doprowadziły do znacznego zbliżenia, gdyż ze strony austryackiej postawiono wniosek pośredni, który urzeczywistnia żądaną w tym kierunku przez Węgry autonomię. Wchodzi tu w grę także trudna kwestya surtaksy od cukru, której niepodobna wyłączyć z kompleksu podatków konsumcyjnych. Nowego położenia, które pod tym względem utworzyło się skutkiem stanowiska zajętego przez Anglię wobec brukselskiej konwencyi cukrowej, jeszcze nie omawiano.

Tak brzmi relacya, jaką *Fremdenblatt* otrzymał z pierwszego dnia obrad.

O konferencyi dnia następnego (d. 11 b. m.) donoszą w krótkości: Uwagę poświęcono głównie sprawom, co do których nie udało się dotąd uzyskać żadnego porozumienia. Kwestyę renty blokowej i podatków konsumcyjnych rozpatrywano znowu. Kwestya surtaksy od cukru nie weszła jeszcze i tym razem na porządek dzienny. Obrady trwały od godziny 11 przed południem — z krótką przerwą w południe — do godziny 5 wieczorem.

Zagadkowe jutro.

Warszawskie *Słowo* ogłasza wiele mówiącą depeszę z Petersburga: „Stołypin ma podpisany ukaz o rozwiązaniu Dumy. Ukaz ten zostanie ogłoszony nawet wtedy, gdyby Duma przekazała sprawę amnestyi specyalnej komisyi“. Fakt ostatni, jak już wiemy, nastąpił przed dwoma dniami — o rozwiązaniu Dumy pogłoski nie ustają, a pewien niepokój szerzą prowadzone bez przerwy układy między obecnym rządem a kamarylą dworską. Stołypin wszystkiemi siłami dąży do sparaliżowania wpływów, zmierzających do rozwiązania Dumy.

Korespondent petersburski *Daily Telegraph* donosi znowu, że pomiędzy Kołem polskiem w Dumie a Stołypinem toczą się rokowania o zbliżenie się. Polacy, jak słychać, rezygnują na razie z żądania zaprowadzenia autonomii w Królestwie Polskiem. Rząd natomiast obowiązuje się zaprowadzić obowiązkową naukę szkolną w ten sposób, że szkoła ma powstać wszędzie tam, gdzie zgłosi się najmniej 60 dzieci polskich. Na każdą szkołę rząd da subwencyę w kwocie 360 rubli rocznie. Nauka w pierwszym roku ma być prowadzona wyłącznie po polsku, w dalszych także po rossyjsku. Nadto rząd godzi się na zaprowadzenie w Królestwie obszernego samorządu i na zniesienie wszelkich istniejących trudności, jakie Polacy napotykają w administracyi. Zdaje się, że to ostatnie zdanie odnosi się do mianowania Polaków urzędnikami. Polacy w zamian obowiązują się głosować za budżetem i popierać rząd w kwestyi agrarnej.

Równocześnie, zdaniem tego korespondenta, Stołypin prowadzi także rokowania z „kadetami“, ale idą one opornie, jakkolwiek „kadeci“ program swój bardzo ograniczyli.

Według innych informacyj, „kadeci“ mają nadzieję zdobyć już w najbliższych dniach stałą, skonsolidowaną większość w Dumie. Byłby to dla nich atut pierwszorzędnego znaczenia, który pozwoliłby stronnictwu wolności ludu ująć w swe dłonie kierownictwo polityki państwowej i zmusić inne frakcye polityczne do posłuchu.

Obliczenia nasze opieramy znowu na prywatnej depeszy petersburskiej, która głosi, że „partya pracy rozpada się. Dwudziestu posłów małoruskich wystąpiło z partyi. Ci, którzy pozostali w partyi, twierdzą, iż owa secesya nie ma prawdziwego politycznego znaczenia, ponieważ posłowi małoruskiemu Sajko chodziło o to, aby być przywódcą osobnego stronnictwa. Wkrótce ma też nastąpić reorganizacya stronnictwa, aby stwierdzić, kto jeszcze został wiernym programowi partyjnemu. Głosowanie w sprawie amnestyi przyspieszy rozkład partyi i prawdopodobnie umiarkowane prawe skrzydło trudowików przyłączy się do „kadetów“, którzy w ten sposób będą mogli utworzyć w Dumie stałą większość“.

„Kadetom“ atoli grozi niebezpieczeństwo z innej strony, a zwraca na nie uwagę rossyjskich żywiołów postępowych ks. Eugeniusz Trubeckij.

„Gdy „kadeci“ — pisze on w petersburskiem *Słowie* — tracą wciąż głowę i nie wiedzą co robić, prawica nie śpi. Każdy, kto był w ostatnich dniach w Petersburgu, wie dobrze, że projekt nowego prawa wyborczego przechodzi z rąk do rąk. Autorów tego projektu zdaje się wcale nie martwić ta okoliczność, że to nowe prawo nie może być wydane w porządku, przewidzianym w prawach zasadniczych. Nie bez ubocznej chyba myśli *Nowoje Wremia* pisało niedawno, że art. 87 jest przeoczeniem, które należy poprawić niezwłocznie.

„Ułożony został nowy system wyborów według kuryj. Jeżeli system ten kiedykolwiek dojdzie do skutku, to dla „kadetów“ koniec! Do Dumy dostaną się wszystkie partye, oprócz partyi wolności ludu. Włościanie wybiorą socyalistów-rewolucyonistów i trudowików, robotnicy — socyal-demokratów, szlachta i kupcy — październikowców i monarchistów. Tylko „kadetów“ nie będzie miał kto wybierać. Plan w swoim rodzaju niezły.

„Słowem, w powietrzu unosi się taki projekt prawa, który wobec art. 87, powinien być stanowczo odrzucony przez senat. I jednocześnie w Radzie państwa, cała prawica, jak jeden mąż, powstaje przeciwko projektowi, mającemu zapewnić niezależność pierwszemu departamentowi senatu. Komuś potrzebny jest posłuszny i powolny senat.

„A równolegle z tem odbywają się przygotowania do urządzenia w Moskwie zjazdu ziemskiego, na którym zbierze się kontyngens bardzo bliski do składu przyszłej *stanowej* Dumy. Metodą poglądową ma on przekonać kogo należy o wyższości nowego *spodziewanego* prawa wyborczego.

„Słowem, jest nie jeden, ale kilka prądów reakcyjnych, które mogą połączyć się w jeden burzliwy potok. I dziwna rzecz, grozi on zagładą dwu przeciwnikom, których jakaś fatalna ironia losu związała razem — Dumie i rządowi Stołypina.

„Niechajże partya wolności ludu rozważy i oceni dylemat, który stawiają przed nią wypadki: przewrót państwowy czy sojusz, który może wytworzyć znośny *modus vivendi* w kraju i w Dumie.

„W polityce często trzeba wybierać nie największe dobro, lecz najmniejsze ze złego. A sojusz ze Stołypinem jest jeszcze złem najmniejszem. Cokolwiek będą mówili współcześni, przyszły historyk usprawiedliwi taką kombinacyę.

„Zgodzić się na odroczenie jednych punktów programu dla niezwłocznego urzeczywistnienia drugich — nie znaczy bynajmniej wyrzec się swych zasad. Tylko w takim sojuszu, oczywiście, niema nic zdrożnego.

„W każdym razie, trzeba się wreszcie na coś odważyć. Czas ucieka i za tydzień, dwa, trzy, będzie może za późno. Fala rewolucyjna z lewej strony straciła swą siłę i rozbiła się na drobne, małe fale; zamiast jednej rewolucyi, widzimy tylko tu i owdzie rozruchy agrarne lub pojedyncze akty terrorystyczne.

„Za to rewolucya z prawej strony wciąż jeszcze przedstawia groźne niebezpieczeństwo. To też przeciwko niej powinny być wytężone wszystkie usiłowania“.

Mimo wszystkie więc starania i wysiłki kół umiarkowanych, jutro pozostaje nadal dla rossyjskiego państwa zagadkowem i może istotnie przyznać wypadnie racyę twierdzeniu ks. Trubeckiego, że niebezpieczeństwo grozi Rossyi raczej z prawej strony niż z lewej.

Pasicz redivivus.

P. Pasicz wyszedł jednemi drzwiami, by drugiemi powrócić.

Takie zakończenie komedyi kryzysowej przewidywali ci, którzy dobrze znają dzisiejsze stosunki w Serbii. Nie brakło jednakże „naiwnych“ — większość prasy europejskiej znalazła się w tym obozie — co uwierzyli w szczerość pasiczowskiego znużenia i zniechęcenia. Gdzieindziej też trudno byłoby wyobrazić sobie pozostanie nadal przy władzy ministra, któremu — jak to uczynił z Pasiczem Vuic — wykazano, że chadzał krętemi drogami, a nawet rozminął się z prawdą.

Pasicz runął wśród tych samych okoliczności, co jego poprzednik Stojanovics: z powodu obstrukcyi. Tylko scenerya w obu wypadkach była nieco odmienną. Stojanovics ustąpić musiał wobec psikusów stronnictwa pasiczowskiego, Pasicz zaś dostał takie same cięgi od jego stronników, młodoradykałów. Tamten jednak znikł z widowni i już się odtąd na niej nie pokazał, ten zaś rzucił tylko przeciwnikom na pastwę ministra spraw wewnętrznych Proticsa i znowu dorwał się steru.

Opozycya — w Serbii nigdy nie zachowująca miary — była tym razem gwałtowniejsza, niż zwykle, nie udało się Pasiczowi ugłaskać jej; w inny więc sposób zaszedł ją z „mańki“. Z przebiegłością szczwanego lisa upadł, aby przeskoczyła go ścigająca sfora i pomknęła dalej, teraz zaś powstaje na nowo — nietknięty, bezpieczny.

Wraca nawet z tryumfem, miał sposobność popisać się szlachetnością, okazać, że mu nie zależy na portfelu, a teraz znowu powołać się może na wynik wywołanego przesilenia jako na dowód, że on — Pasicz — jest nie do zastąpienia, że on tylko poświęca się dla kraju i króla, przyjmując napowrót kierownictwo gabinetu. Tym sposobem runęła cała rachuba młodoradykałów: do rządów nie przyszli!

Znana jest ostatnia awantura wyprawiona Pasiczowi z powodu niedoszłej do skutku prywatnej audyencyi jego u hr. Gołuchowskiego. Sprawa ta nabrała ogromnego rozgłosu, ale nie znaczy to, jakoby ona była najcięższym z zarzutów, wytoczonych przeciwko Pasiczowi. Wykazano mu ze strony młodoradykałów, iż za rządów Garaszanina w sposób dla męża stanu nieodpowiedni był interesowany przy budowie nowego konaku. W r. 1893 miało mu belgradzkie Towarzystwo żeglugi wypłacić znaczne sumy na cele wyborcze. W r. 1902 bawił Pasicz w tajnej misyi w Petersburgu i poza plecami rządu serbskiego starał się o wyjednanie u dworu carskiego, by król Aleksander z małżonką swą Dragą zostali przyjęci jako goście.

Inne jeszcze poczyniono Pasiczowi zarzuty, a oskarżony w ten sposób przed opinią publiczną polityk odpierał je w sposób niezbyt trafiający do przekonania.

6)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MROK NA SZCZYTACH.

(Z francuskiego).

(*L'Ombre s'etend sur la montagne.* Edouard Rod).

II.

(Ciąg dalszy).

Skoro rywal opuścił Triel, pan Jaffé przekonał się, że nadzieje pokładał w tem rozłączeniu. Przez cały czas nieobecności Lysela, mógłby czytać w pięknej duszy tej, którą nazywali jego żoną, jak w książce, myśli biegnące za nieobecnym. Chociaż nigdy nie czytał ich listów, mógłby je wszystkie przeczytać: chcąc się utrwalić w swojej powściągliwości, pisali sobie tylko tyle, co było potrzeba, aby czuć było, z nic nie znaczących szczegółów powszedniego życia, że pomimo oddalenia byli sobie całkiem bliscy. W końcu, gdy Lysel wrócił po długiej podróży, pan Jaffé był już pewny, że zastosowali porywy serca do wymagań silnej woli.

Jednakże, myśli tego mędrca zmodyfikowały się z czasem. Anna Marya, podrastając, obserwowała ciekawym i przedwcześnie dojrzałym umysłem, zachowanie się nadto poufnego przyjaciela domu i czasami zdawało się, że odgaduje lub podziela rzeczywiste uczucia ojca dla Lysela, skoro je objawiał lekko złośliwem wyrażeniem, lub tonem głosu, w którym drgała odrobina ironii. Przeczuwając wątpliwości lub podejrzenia córki, pan Jaffé nie wyrzucał sobie jednak jeszcze swojej niezmiernej powściągliwości. Rozmyślał wszakże nad tem, że taki milczący kompromis trwać wiecznie nie może, że życie samo przetwarza się w swoich czynnikach i choćby to się działo bardzo powoli, przychodzi w końcu niespodziewanie rozwiązanie kwestyi; dnia pewnego, zależnie od najdrobniejszego choćby wypadku, zaślepieni spostrzegą się, że postępują niewłaściwą drogą i wrócą do porządku.

Pan Jaffé, gdyby nawet od niego osobiście to zależało, nie byłby nic uczynił dla przyspieszenia tej chwili; dość mu było ją przewidywać i oczekiwać. Obecnie, myśląc, że może w duszy jego córki odbywa się już tajemnicze działanie domysłów, przypuszczając, iż wyziębła nieco niebezpieczna lawa wulkanu, czekał chwili, w której słówko w porę wymówione przyspieszy naturalny bieg rzeczy. Czekał i pragnął tego rozwiązania.

Bolesne doświadczenie, którego był jednocześnie ofiarą i sprawcą, przyspieszało przemianę w jego zasadniczych pojęciach. Podczas gdy abstrakcyjna nauka życia ludzkiego, studyowana z fenomenów przyrody i historyi, buntowała go przeciw odwiecznie rządzącym prawom, przekonywał się na swoją niekorzyść o ile były one mądre — a przynajmniej potrzebne — i pomimo, że na tem cierpiał, przyznawał słuszność bytu tej tradycyonalnej zasadzie moralności, którą tyle razy krytykował, zbijał i lekceważył. Dramat więc, odgrywający się w jego umyśle, łączył się z tym, który grał jego serce, gdyż ten ostatnie nawet boleśniej oddziaływał, ponieważ w grę wchodziła główna jego namiętność: myśl.

Nigdy nikomu nie wspomniał ani jednem słowem o swojej dziwnej trosce, ale od lat pięciu cierpiała na tem jego twórczość; nowa jego praca, „Szkic moralności społecznej“, zapowiadana od dawna, która miała być wynikiem i zakończeniem jego dzieł dawniejszych, łagodniała pod jego piórem robiąc się prawie zaprzeczeniem tego co dawniej napisał. Szczerość jego była jednak tak wielką, że prawie nie spostrzegł tej metamorfozy, w naiwności swojej nie obawiał się konsekwencyi swoich usiłowań, ponieważ działał w dobrej wierze; myśl oszukiwania za pomocą swojej metody nigdy mu nie przyszła do głowy; i bez obawy zaprzeczenia samemu sobie, pozostawał zawsze wierny swojej dewizie: *In veritate virtus.*

III.

....Bez wątpienia nie sam tylko zachwyt był powodem wzruszenia Lysela i pani Jaffé wobec widoku zachodu słońca na Mont Blanc; wzruszenie to pochodziło z jednego z owych tajemnych zestawień naszego życia z martwymi przedmiotami, które zarysowuje się w naszym umyśle w pewnych momentach losu. Tak samo tajemnicze kręgi tworzą się na powierzchni wód, pod niewidzialnem działaniem wichru, ostrzegając rybaków przed zbliżającą się burzą....

Podłużny obłok ostro zakończony, podobny do naboju wyrzuconego przez jakąś artylerye olbrzymów, przeciął górę na pół, oddzielając spód od wierzchołka. Gdy podstawy góry traciły zwolna swoje zarysy i barwy, zlewając się prawie w jedno z mgłą zbitą w głębi doliny, szczyt się odcinał w tonach złota i miedzi, na tle jaśniejszem, na którem mieniły się najdelikatniejsze barwy liliowa, szara i różowa. W miarę jak bezbarwna plama od stóp góry wznosiła się, rozprzestrzeniała, szczyt stawał się coraz bardziej przeźroczysty, nadpowietrzny, bez żadnych łączników ze stałą ziemią, unosił się w etrze na niezmierzonych wysokościach. Obłok zniknął prawie w okamgnieniu rozpędzony wiatrem. W czasie gdy łachmany jego rozsuwały się, rozszarpywały, uciekały i rozpraszały, mrok śpieszniej unosił się w górę. Wkrótce, nic już nie pozostało tylko lekki płomyk na samym wierzchołku, nieco podobny do połysku płynnej barwy wulkanu; następnie i ten płomień zgasł, jak zdmuchnięty oddechem ust potężnych. Cała góra owinięta tą mroczną zasłoną, wróciła do jednostajnej barwy opalowej, bez żadnych połysków, która wkrótce przeszła w tony śmiertelnej prawie bladości; był to już tylko trup, przeznaczony do bliskiego rozkładu.

Pani Jaffé szepnęła:

— Już koniec!

— Jeszcze nie — odrzekł Lysel — czasami jeszcze błyski wracają.

A ona powtórzyła z głębszym jeszcze wyrazem:

— Już koniec!

Zamilkli znowu wobec tego żałobnego widoku, noszącego na sobie ślady minionej urody. Rysy ich były nieruchome, oczy milczące. Jedynie tylko piękne usta pani Jaffé drżały; i to wystarczało, aby nadać jej obliczu niewymowny wyraz ukrytego cierpienia, jak gdyby nadto silne wzruszenia milczeniem starały się wyrazić to, czego słowa nie umiały.

— Widzisz więc sam, że najpiękniejsze rzeczy muszą mieć swój koniec — rzekła. — Widzisz sam, a czemuż nie chcesz mi wierzyć?

— Wszystko wraca na nowo — zapewniał Lysel.

Ruchem nacechowanym wdziękiem i rozpaczą, podnosząc na niego oczy, w których łza błyszczała, Irena wskazała blade błyski zamierające na górach. Jakże drobną rzeczą były te błyski wobec zagasłych wspaniałości! Jakże ten ostatni wysiłek światła dobrze świadczył o całkowitej porażce, o konaniu! Jakże dobrze się czuło, że te drżące barwy zatrą się i wtedy noc tryumf odniesie, czarna, wilgotna i głęboka, jak ciemności grobu, dopóki nowy dzień nie zaświta: dzień nowy, który nie będzie tym samym dniem, który nie przyniesie tych samych mroków i promieni, rozsnuje inny szereg godzin, skończy się innym mrokiem, i pójdzie z kolei powiększyć niezliczoną liczbę dni skończonych, zatopionych w przeszłości, których bieg tworzy trwałość, tak, jak krople wody tworzą morze!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z niemniejszą zaciętością wystąpiła opozycya przeciw Proticsowi, wytykając mu, że wprowadził zupełny rozstrój, że pod jego kierownictwem administracya rozluźniła się, a urzędnicy są ignorantami i łapownikami.

I Protics padł ofiarą, jakkolwiek na swe usprawiedliwienie mógł śmiało przypomnieć, iż takie stosunki już zastał i że wcale nie były one lepsze pod rządami młodoradykałów. Kraj znajduje się wogóle w rozprzężeniu i nawet armia, której stosunki przedstawiła niedawno w tak okropnem świetle broszura sztabowca Maszina — obdarta, źle uzbrojona, a jeszcze gorzej wymusztrowana, jest właściwie karykaturą armii.

Pasicz *redivivus* ma więc we wszystkich kierunkach sporo pola do pracy. W znacznej części on sam postarał się o to, gdyby bowiem nawet nic innego, to już samo zubożenie Serbii skutkiem zatargu cłowego z Austro-Węgrami ciężyć powinno ołowiem na jego sumieniu. Czy tyle szkód wyrządzonych ojczyźnie — może nie tyle złą wolą, ile lekkomyślną impetycznością i zamiłowaniem w intrygach — zechce on naprawić? To byłaby najpiękniejsza rehabilitacya i to dopiero — a nie samo ponowne powołanie do objęcia rządu — byłoby istotnie tryumfem tego osobliwego męża stanu.

„Japps and Yankees".

Od szeregu dni pisma amerykańskie występują z sążnistymi artykułami pod powyższym napisem, konflikt bowiem japońsko-amerykański zaostrzył się na nowo, a nawet ponad miarę, jakiej dosięgnął przed kilku miesiącami skutkiem prześladowania japońskiej ludności w San Francisco.

Nic dziwnego też, że jak z Waszyngtonu donoszą, Roosevelt nie tai swego zaniepokojenia. W Japonii zapanowało powszechne rozgoryczenie z powodu zdemolowania przez tłum łaźni i restauracyi japońskiej we Frisco (S. Francisco). Zajście to tem bardziej ubolewania godne, że wypadło w porę, gdy zaledwie miano czas zapomnieć o poprzednim konflikcie i gdy wzajemne stosunki obu państw dopiero układać się poczęły w harmonijne akordy. Równocześnie z podpisaniem traktatu francusko-japońskiego głosić już poczęto, że podobny traktat zamierza Japonia zawrzeć ze Stanami Zjednoczonymi. Ambasador japoński w Paryżu, p. Kurino, dyplomata bardzo ostrożny, dozwolił jednak interviewować siebie przez dziennikarzy paryskich, którym dał do poznania, iż zawarciu traktatu ze Stanami nic nie stoi na przeszkodzie i że traktat ów lada chwila będzie zawarty.

Niepodobna wątpić, że rządy zarówno w Tokio, jak w Waszyngtonie ożywione były jak najlepszemi wobec siebie chęciami — i niezawodnie dziś nawet, pomimo wszystkiego nie zmieniły swych uczuć. Ale rząd nie może iść za daleko wbrew opinii publicznej, a wczorajsze depesze z Tokio, świadczą dowodnie, iż naród japoński, podrażniony do żywego, pała żądzą zemsty. Taka chwila najmniej chyba nadaje się do zawierania traktatu z państwem, które zwróciło przeciwko sobie nienawiść.

W Japonii rząd uczuł się bardzo niemile dotknięty wypadkami w San Francisco. Niedawno właśnie minister spraw zagranicznych hr. Hayashi miał sposobność wygłosić mowę, w której oświadczył, że Japonia wcale nie myśli uprawiać polityki ekspanzywnej. Ma ona dość roboty przed sobą, aby spożytkować odniesione świeżo zwycięstwa, a zwłaszcza, aby polityczny sukces przekuć na korzyści ekonomiczne, bardzo potrzebne narodowi o niewyczerpanej przedsiębiorczości.

Zawarcie kartelu z Francyą było pierwszym dla Japonii etapem na drodze wskazanej przez Hayashego. Podejrzywano ją od dłuższego czasu o wrogie zamiary wobec kolonialnych posiadłości Francyi na azyatyckiem Południu — a okazało się, że japońscy politycy są dość roztropni, aby na razie przynajmniej nie myśleć o niczem innem, jak o ekonomicznem wzmocnieniu państwa.

Z takiego punktu widzenia musiało też Japonii zależeć na utrzymaniu jak najlepszych stosunków z Ameryką. Rozważano to w Białym Domu w Waszyngtonie i żywiono tak samo pokojowe uczucia, gdy z powodu dzieci japońskich wybuchł pierwszy zatarg, Roosevelt skwapliwie przyjął ofiarowane przez Francyę usługi w celu doprowadzenia stosunków japońsko-waszyngtońskich napowrót do harmonii.

Tem przykrzejsze położenie wytworzył nowy konflikt. Roosevelt przeświadczony, iż całą winę w tym wypadku ponoszą tylko amerykańscy obywatele, radby sprawę jak najrychlej ubić, a liczy na to, że ze strony japońskiej nie spotka się z utrudnieniami. Bo i rządowi japońskiemu zatarg wypadł nie w porę: jest on wodą na młyn tamtejszej opozycyi, która przedstawia wobec ludności spokój rządu jako upokorzenie i już rozpaliła umysły całego społeczeństwa. Opozycya wysłała nawet swego własnego delegata do Kalifornii, aby z tamtejszym reprezentantem Japonii Aokim wspólnie przedsięwziął kroki dla wymuszenia na Ameryce różnych przywilejów. Ponieważ zaś Aoki nie chciał uznać żadnych instrukcyj poza urzędowemi, okrzyczano go zdrajcą i żądają, by Aoki został odwołany.

O silę wzburzenia świadczy znana w ogólnych zarysach mowa przywódcy opozycyi w japońskiej Izbie wyższej. Oświadczył on bez ogródek, że jeśli dyplomacya nie da sobie rady, nie pozostanie nic innego jak jąć się ostatecznego środka: broni.

Obecnie więc punkt ciężkości całej sprawy tkwi w wewnętrznych stosunkach w Japonii i jaki obrót ona weźmie, zależy od tego, czy gabinet japoński okaże się dość silnym, aby przetrzymać burzę.

W interesie pokoju należy nadzieję żywić, że Roosevelt pewnemi ulgami w ustawie immigracyjnej na rzecz Japończyków zdoła wytrącić broń z rąk opozycyi japońskiej, że zmilkną wzajemne pogróżki między Frisco a Tokio i znowu zapanuje na tej przestrzeni tak dla obu stron pożądania godny pokój.

KRONIKA.

Lwów, 12 czerwca.

— **Kalendarz.**

Czwartek (13 czerwca):

Antoniego. — Chotymira. — W. Hosp. (Jeremia ap.).

Wschód słońca o godzinie 3·18 rano, zachód słońca o godzinie 7·29 po południu.

— **JE. ksiądz Arcybiskup Bilczewski** odbywał w tych dniach liczne wizytacye parafij w powiatach husiatyńskim i brodzkim. Wszędzie lud garnął się z miłością do swego Arcypasterza, a wymowne i natchnione Jego słowa przyjmował wdzięcznem i pobożnem sercem. W Żabińcach, w pow. husiatyńskim, konsekrował ks. Arcybiskup świątynię Bożą. Po konsekracyi wręczył w kościele komandoryę orderu papieskiego św. Grzegorza kolatorowi miejscowemu p. Kazimierzowi Horodyskiemu i p. Arturowi Zaremba-Cieleckiemu. Na wysokie te odznaczenia obaj ci przezacni i powszechnym otaczani szacunkiem obywatele, niezwykłą ofiarnością dobrze zasłużyli. Dość wspomnieć, że p. Kazimierz Horodyski w dwójnasób powiększył kościół i dotacyę proboszcza, a p. Cielecki ofiarował całą dotacyę na ekspozyturę w Porchowej *ad* Baryż, dał dom z całem urządzeniem i kilka morgów ziemi dla księdza. Dzięki tej hojności, powstaje tam nowa parafia. Nadto p. Cielecki ofiarował pole dla ekspozytury w Kuźnikach *ad* Baryż, a niebawem ma przystąpić do rozszerzenia kościoła w Hadyńkowcach.

— **Regulacya płac nauczycielskich.** Przeprowadzenie ustawy o podwyższeniu poborów nauczycieli ludowych, która uzyskała Najw. Sankcyę 25 maja b. r., a została świeżo ogłoszona w „Dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych", jest w pełnym toku. Na pierwszą telegraficzną wieść o sankcyonowaniu ustawy c. k. Rada szkolna krajowa zażądała od Rad szkolnych okręgowych szczegółowych wykazów poszczególnych kategoryj nauczycieli, a na ich podstawie dokonywa się obecnie w największym pospiechu żmudna praca zmiany w przyznawaniu i asygnowaniu poborów wielotysięcznego zastępu nauczycieli ludowych w całym kraju. W tym celu odbywają się od kilku dni od rana do późnego wieczora posiedzenia w sekcyi dla szkół ludowych, a cały szereg urzędników konceptowych, rachunkowych i manipulacyjnych pracuje nad wygotowaniem potrzebnych referatów i czystopisów tak, że dekrety na podwyższone w myśl nowej ustawy pobory znajdą się w najkrótszym czasie w rękach nauczycieli, którzy zatem już 1 lipca b. r., a więc z dniem wejścia w życie ustawy będą mogli korzystać z dobrodziejstwa długo oczekiwanej regulacyi.

Tylko w przyznaniu nauczycielom tymczasowym wyższego wynagrodzenia musi nastąpić nieznaczna zwłoka. Wysokość jego musi bowiem na podstawie nowej ustawy być ustalona osobnem rozporządzeniem, do którego wydania potrzeba uchwały plenarnej, a zebranie się pełnej Rady w obecnej chwili z powodu ważnych przeszkód nie jest możliwe.

— **Z Uniwersytetu.** W poniedziałek, 10 b. m., odbył się na Uniwersytecie Jagiellońskim wykład habilitacyjny dr. Romana Nitscha na temat: „O jadzie błonicznym".

— **Odznaczenie.** Na tak zwanej „wystawie wiosennej" w Wiedniu, pozostającej pod protektoratem Najd. Arcyksiężnej Eugeniusza, otrzymała znana introligatorska pracownia artystyczna w Krakowie p. Roberta Jahody za teki na dyplomy i wyroby galanteryjne wielki złoty medal i dyplom honorowy.

— **Z kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych przeniósł: starszego komisarza budownictwa Jakóba Saltera z kierownictwa budowy kolei w Trzyściu do kierownictwa budowy kolei we Lwowie, adjunkta Kazimierza Mrowca z dyrekcyi stanisławowskiej do okręgu dyrekcyi w Krakowie; inspektorów: Alfreda Jędrkiewicza i Alberta Żaka z kierownictwa budowy kolei we Lwowie, do okręgu dyrekcyi lwowskiej; adjunkta Saula Lautersteina z dyrekcyi stanisławowskiej do okręgu dyrekcyi lwowskiej; oraz starszego komisarza maszyn, Józefa Kirschnera, z ogrzewalni w Krakowie do ogrzewalni w Podgórzu-Płaszowie; dalej uwolnił starszego komisarza maszyn Franciszka Wejdę z obowiązków naczelnika ogrzewalni w Podgórzu-Płaszowie, wyrażając mu przytem uznanie za jego działalność służbową. Dalej zamianował rewidenta Adama Szyszkowskiego, zastępcą naczelnika urzędu ruchu w Rzeszowie; oficyała Marcina Wróblewskiego w Tarnowie, zastępcą tamtejszego urzędu ruchu; oficyała Romualda Janickiego w Nowym Sączu, zastępcą naczelnika tamtejszego urzędu ruchu; oficyała Jana Czekańskiego w Podgórzu-Płaszowie, zastępcą naczelnika tamtejszego urzędu ruchu; starszego komisarza maszyn Romualda Felsztyńskiego w Krakowie, zastępcą naczelnika dla działu materyałowego w oddziale rachunkowym dyrekcyi we Lwowie, oraz przeniósł rewidenta Mieczysława Chodkiewicza z Krakowa, do okręgu dyrekcyi lwowskiej.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Ropczycach, z grupy gmin miejskich, w miejsce ś. p. Henryka Zauderera, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 6 lipca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie 1 w lokalności, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Rada miasta Lwowa** na odbytem wczoraj posiedzeniu uchwaliła powiększyć personal miejskiej straży pożarnej o jednego zastępcę instruktora, jednego sierżanta i 10 pompierów I. i II. klasy, postanawiając zarazem podwyższyć pobory sierżantów i pompierów. Budżet roczny straży powiększy się wskutek tego o 18.163 koron. Równocześnie poleciła Rada magistratowi, by w najkrótszym czasie opracował projekt ubezpieczenia miejskich strażników ogniowych na wypadek starości.

Po przemówieniu r. dr. Głąbińskiego, który domagał się, by sprawa zrównania płac urzędników magistratu z płacami urzędników państwowych i sprawa uregulowania stosunków służbowych manipulantów magistratu były postawione jeszcze przed feryami wakacyjnemi na porządku dziennym obrad Rady, uchwalono zezwolić Towarzystwu Miłosierdzia „Opatrzność", utrzymującemu „Dom pracy", upiększać groby na cmentarzu Łyczakowskim przez lat dziesięć, a zarazem zrobić w cmentarnym parkanie furtkę dla bezpośredniej komunikacyi cmentarza z „Domem pracy".

Z kolei na wniosek r. Dzieślewskiego uchwalono wydzierżawić Tow. łyżwiarskiemu na lat 15 część zasypanego stawu Pełczyńskiego za czynszem rocznym 800 koron. Nadto ma Tow. dawać corocznie 25 kart wolnego wstępu dla miejskiego Domu sierót.

Na wniosek tego samego referenta oddano następnie miejskie roboty murarskie i ciesielskie pp. Barszczewskiemu i Krykiewiczowi.

W końcu referował jeszcze r. Schleyen ciągnącą się od lat szeregu sprawę regulacyi III. dzielnicy. Chodziło tu o zatwierdzenie generalnego planu całej tej dzielnicy. Referent stanął na stanowisku przeprowadzenia takiej regulacyi, aby miasto nie było zmuszone wykupywać gruntów.

Uchwały jednak żadnej nie powzięto, gdyż w toku dyskusyi okazał się brak kompletu, wskutek czego wiceprezydent dr. Rutowski odroczył dalsze obrady nad tą sprawą do dziś godziny 6 wieczorem.

— **Stypendyum dla skrzypków.** Wydział krajowy ogłosił konkurs na stypendyum w kwocie 300 koron z fundacyi Karola i Reginy Lipińskich dla kształcących się na skrzypcach w konserwatoryum gal. Tow. muzycznego we Lwowie. Podania, wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce galic. Towarzystwa muzycznego w terminie najpóźniej do 30 b. m.

— **Losowanie posagów** po 370 kor. z fundacyi Antoniego Chilińskiego odbyło się onegdaj w sali magistratu. Z 19 kandydatek, przypuszczonych do losowania, szczęśliwe losy wyciągnęły: Anna Stochlińska, Anna Witoszyńska i Stefania Witoszyńska.

— *(K)* **Szutrowiska na cele drogowe.** Wskutek regulacyi rzek przez władze rządowe, drogi powiatowe, gminne i dojazdy kolejowe nieraz bywają pozbawione szutrowisk i piaskowisk, względnie wydziały powiatowe nie uzyskują szutrowisk potrzebnych dla celów drogowych.

Celem zapewnienia potrzebnych szutrowisk zarządził Wydział krajowy następujący sposób postępowania:

W myśl okólnika c. k. Namiestnictwa z dnia 16 sierpnia 1884 r. ograniczenia co do poboru żwiru z rzeki nie dadzą się z góry oznaczyć, lecz muszą być w każdym wypadku na miejscu przez odnośną władzę polityczną badane, co się odnosi także i do miejsca poboru żwiru.

Sprawa tedy używania żwirowisk na cele drogowe musi być w myśl powyższego okólnika c. k. Namiestnictwa i § 15 kraj. ust. wodnej dla każdego wypadku odrębnie traktowaną, w każdym więc wypadku z osobna, w którym pobór żwiru jest zamierzony, mają wydziały powiatowe postarać się o kopię planów regulacyi rzeki i na tych planach zaznaczyć dokładnie odnośne miejsca poboru z podaniem liczby parcel kat. powierzchni, właścicieli etc. a następnie odnieść się do odnośnego Starostwa z żądaniem przeprowadzenia dochodzenia komisyjnego na miejscu i wydania orzeczenia.

Ponieważ eksploatacya żwiru i piasku nie może alterować celów regulacyi, przeto odnośne miejsca poboru mogą być obrane tylko po brzegach wypukłych gdzie wedle projektów regulacyi pewien pas gruntu poza budowlami równoległemi ma pozostać niezawikłony celem zwiększenia przekroju konsumcyjnego dla wielkiej wody,

Samo wybieranie żwiru ma sięgać tylko do poziomu korony budowli wodnej t. j. do wysokości 0,10 m. ponad zwierciadłem średniej wody normalnej i może być dokonane w rowach, prostopadłych do kierunku trasy, przyczem pomiędzy poszczególnymi rowami musi pozostać kilkumetrowy nienaruszony pas ziemi, celem ponownego załadowania (zaszutrowania).

Rzeczą więc wydziałów powiatowych będzie dla zapewnienia sobie potrzebnych szutrowisk i piaskowisk zastosować się do wskazówek powyższych, w razie zaś gdyby orzeczenia władz politycznych nie odpowiadały uzasadnionym żądaniom wydziału powiatowego domagać się ich uwzględnienia w prawidłowym toku instancyi.

— **Konkurs.** Zarząd główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie ogłosił konkurs, celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich przy szkołach utrzymywanych przez T. S. L.

a) posady dyrektora szkoły wydziałowej w Ostrawie Morawskiej z egzaminem z I. lub II. grupy przedmiotów; b) posady nauczyciela wydziałowego z II. grupą dla szkoły im. T. Kościuszki w Białej i takiej posady przy szkole im. M. Konopnickiej w Ostrawie Morawskiej z egzaminem I. lub II. grupy, zależnie od tego, którą grupę posiadać będzie dyrektor; posad nauczycieli dla klas pospolitych przy szkole im. M. Konopnickiej w Ostrawie Morawskiej; posady nauczyciela kierującego przy szkole 4-kl. im. S. Konarskiego w Leszczynach pod Białą; posady nauczyciela dla szkoły w Leszczynach i posady nauczyciela lub nauczycielki dla szkoły im. ks. Żulińskiego w Hałcnowie (powiat bialski).

Posady obsadzone zostaną z dniem 1 września. Podania, należycie udokumentowane, wnosić należy najdalej do dnia 25 b. m. pod adresem Zarządu głównego T. S. L. w Krakowie (ul. Floryańska 15).

— **Wystawa przyrodniczo-lekarska i hygieniczna we Lwowie.** Każdy człowiek, któremu życie bliźniego na sercu leży, interesuje się niewątpliwie zdobyczami nauki, w zakresie medycyny. — U nas to zainteresowanie, ten „altruizm" ludzki wzbudza wystawa przyrodniczo-lekarska, która niebawem zostanie otwarta.

Trudno dzisiaj wdawać się w opisywanie szczegółów robót przygotowawczych; możemy jednak zapewnić, że roboty te, pod kierownictwem niestrudzonego dyrektora Wystawy, dr. Kaliksta Krzyżanowskiego, są już na ukończeniu. Napływają każdym pociągiem kolejowym coraz to nowe przedmioty wystawowe, których odpowiedniem i stosownem rozmieszczeniem zajmuje się ciągle dyr. Krzyżanowski. Pomocnym jest mu w tym znany tutejszy przemysłowiec p. Wład. Cyrin. Ukończone są już także roboty tapicerskie, konieczne celem odpowiedniego umieszczenia przedmiotów wystawowych.

Jak nam z dyrekcyi wystawy donoszą, przez cały czas trwania wystawy będzie park stryjski odgraniczony od placu wystawy przyrodniczo-lekarskiej parkanem drucianym. Zwiedzający wystawę będą mogli swobodnie oddawać się studyom i badaniom oglądanych okazów, publiczność przechadzająca się w parku poza odgraniczeniem od placu wystawy, będzie mogła także swobodnie przechadzać się obok i podziwiać uczących się i badających.

— **Wybory do lwowskiej Rady wyznaniowej izraelickiej** rozpisane zostały na dnie 17, 24 i 28 czerwca b. r.

— **Egzamin dojrzałości** w I. szkole realnej we Lwowie odbył się w czasie od 27 maja do 7 b. m., w komisyi A. pod przewodnictwem inspektora krajowego p. Antoniego Stefanowicza, w komisyi B. pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej p. Tadeusza Fiedlera, profesora Politechniki.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: S. Amon (ekst.), W. Auriga, A. Balawelder, St. Basch, T. Bielecki, J. Buczyński, St. Błażyński, H. Ceisel (z odzn.), St. Czarnecki, F. Daszyński, E. Deszberg, L. Dydyński, A. Dżułyński (pr.), T. Fedyński (ekst.), J. Feld, A. Glück, W. Herburt, J. Herlt, Z. Janiszewski, W. Knobloch, M. Krawców, J. Królikowski, J. Kostecki, W. Kotrba (ekst.), K. Kowalewski (ekst.), St. Lachol, B. Lasocki (z odzn.), M. Lempert, R. Ludwig, W. Łobocki (ekst.), J. Łukaszewicz (ekst.), Z. Małaczyńska (ekst.), Tadeusz Małuszyński, A. Marcinkiewicz (z odzn.), Marya Marcinkiewiczówna (z odzn.), W. Marcinkiewicz (z odzn.), W. Maślanka (z odzn.), Z. Mattausch, Bruno Maurin (ekst.), J. Mazur,

St. Miszczyszyn, K. Monsig, F. Nalepa, A. Naszkiewicz, S. Offenberger, J. Oehlenberg, R. Ostrowski (z odzn.), St. Pieprzak, J. Reichelt (ekst.), A. Ripa, J. Rogowski, J. Roziecki, H. Rübenbauer, A. Sajewicz, Al. Sapieha (z odz.), J. Skawiński, S. Skwarczyński, W. Smorczewski, F. Szczygieł, St. Szulakiewicz, N. Teodorowicz, L. Tychowski, P. Tynik, W. Weber, H. Weingarten, Z. Weliczker, T. Wysocki.

— **Usunięcie się kopca Unii Lubelskiej.** Wczoraj po godz. 8 wieczorem część kopca Unii Lubelskiej od strony Podzamcza usunęła się na przestrzeni przeszło 20 metrów kwadratowych, łamiąc drzewa i zasypując piaskiem i kamieniami część alei głównej. Przyczyną katastrofy — jak się zdaje — były ostatnie długotrwałe deszcze.

— **Kwalifikacyjne zawody footballowe,** mające zadecydować, które drużyny staną dnia 21 lipca 1907 do zawodów o nagrodę ufundowaną przez komitet Zjazdu przyrodników i lekarzy. rozpoczną się w poniedziałek, dnia 17 b. m., o godzinie 5 po południu. Zgłoszenia drużyn przyjmuje gospodarz boiska „Tow. zabaw ruchomych" p. Maks. Dudryk do dnia 16 b. m. Każda drużyna gra z każdą; dwie zaś, wygrywające największą ilość partyj, ubiegać się mogą o nagrodę zjazdu. Porządek gry ustanowi komisya sportowa Tow. zabaw ruchowych.

— **Statystyka urodzin we Lwowie.** W miesiącu kwietniu urodziło się we Lwowie ogółem 527 dzieci (269 chłopców i 258 dziewcząt); z tego narodzonych żywo: 490 dzieci (249 chłopców i 241 dziewcząt).

✝ **Paulina Szajnochówna,** siostra ś. p. Karola, zmarła 11 b. m. we Lwowie w 82 r. życia. Pogrzeb odbędzie się jutro, we czwartek, o godz. 3 po południu z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski.

△ **Samobójstwo z nędzy.** W realności przy ul. Inwalidów l. 23 odebrał sobie wczoraj życie przez powieszenie się na klamce u drzwi swego mieszkania, 67-letni zarobnik Jan Kowalski. Samobójstwa dokonał Kowalski gdy żona wyszła do miasta. Powodem rozpaczliwego kroku była nędza i długoletnia choroba.

Zwłoki samobójcy odstawił komisaryat miejski do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Ekscesy strejkujących żydowskich czeladników stolarskich.** Wczoraj po południu napadło kilkunastu strejkujących żydowskich czeladników stolarskich na pracownię stolarską Benjamina Klappa przy ul. Nowej l. 5 w Zamarstynowie i usiłowało wyłamać drzwi w pracowni, celem zmuszenia pracujących tam robotników katolickich do zaprzestania pracy. Awanturników aresztowali stójkowi; po przesłuchaniu jednak w policyi, puszczono ich na razie na wolną stopę.

△ **Umysłowo chorego mężczyznę,** awanturującego się wczoraj w ulicy Łyczakowskiej, oddała policya w opiekę komisaryatowi IV. dzielnicy. Przytrzymany podał tylko, że nazywa się Stanisław. Nazwiska jego zaś dotąd nie stwierdzono.

△ **Napad.** W ulicy Sieniawskiej napadło wczoraj wieczorem kilku drabów na powracającego do domu agenta asekuracyjnego p. Jana Sawickiego, pobiło go, a w dodatku zrabowało mu plik papierów i rozmaitych notatek.

△ **Znaleziono:** kartę abonamentową do jazdy koleją elektryczną, wystawioną na nazwisko p. Karoliny Domiczek; na wałach Hetmańskich mały pulares z kwotą 12 kor.

△ **Na stacyę ratunkową** zgłosił się wczoraj pachciarz Samuel Geisler, którego własny koń, gdy schylił się, by podnieść lejce, ugodził kopytem w twarz. Dość znaczną ranę pod lewem okiem opatrzył mu lekarz dyżurny pogotowia ratunkowego.

△ **Okradziona trafika.** Do trafiki Reisli Oberowej przy ul. Pijarów włamał się wczoraj w nocy znany policyi rzezimieszek Nowakowski i zabrał znaczną ilość tytoniu i cygar. Nowakowskiego, u którego znaleziono w czasie rewizyi skradziony tytoń i cygara, oddano do aresztów policyjnych

△ **Nagła śmierć.** Ubiegłej nocy zmarła nagle w realności przy ul. Ormiańskiej l. 16 77 letnia Anna Frischowa, praczka.

Po stwierdzeniu nagłego skonu, wskutek udaru serca, zwłoki odstawiono do kostnicy zakładu medycyny sądowej.

△ **Zamach samobójczy.** W mieszkaniu własnem przy ul. Ogrodnickiej l. 13 w Zamarstynowie usiłował wczoraj odebrać sobie życie 57-letni zarobnik Józef Skoczylas, poderżnąwszy gardło brzytwą. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło desperata w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

Powodem zamachu samobójczego ma być długotrwała choroba.

△ **Z domu** przy ul. Sykstuskiej l. 48 spadł wczoraj wieczorem spory kawałek gzymsu z wysokości II. piętra na bruk ulicy i omal nie ugodził przechodzącego tamtędy majora 95 p. p.

△ **Trup dziecka w piwnicy.** W piwnicy realności przy ul. Klonowicza l. 12 odkryto wczoraj przypadkiem nadgniłe już zwłoki noworodka przysypane ziemią. Według orzeczenia lekarza miejskiego zwłoki te leżały tam już od kilku dni. Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Kronika policyjna.** W ulicy Bożniczej skradziono wczoraj p. C. Schmautzerowej pulares z kwotą 190 kor.

Przekupniowi Nikodemowi Suchalowi, mającemu stragan z owocami i cukrami obok ogrodu miejskiego od strony ulicy Mickiewicza, skradziono wczoraj wieczorem, gdy na chwilę się zdrzemnął, blaszaną puszkę, w której znajdował się całodzienny targ w kwocie 20 kor.

Za sprzeniewierzenie worka mąki na szkodę młyna „Marya Helena" oddano do aresztów policyjnych woźnicę Józefa Kisiela.

Z podwórza realności przy ul. Słonecznej l. 15, skradziono Leizorowi Zahlmanowi ręczny wózek na czterech kołach.

Z mieszkania woźnego Teodora Jaszczyszyna przy ul. Leśnej l. 4 skradziono wczoraj, po otwarciu drzwi witrychem, pościel, znaczoną literami S. Jako silnie podejrzaną o tę kradzież aresztowano zarobnicę Zofię Jurakową.

— **Pogrzeb** prof. dra Władysława Lubomęskiego odbył się wczoraj po południu w Krakowie. Mowę pogrzebową wygłosił rektor Uniwersytetu dr. Morawski, kondukt prowadził katecheta ks. Głąb ze Lwowa. W licznym orszaku pogrzebowym znajdował się także brat zmarłego, prałat kapituły lwowskiej.

— **Na szpitalu w Boguminie,** na Szląsku, powiewa od dni kilku biała chorągiew na znak, że w szpitalu niema żadnego chorego.

— **Goście z Japonii w Wiedniu.** Do Wiednia przybył onegdaj szef sztabu generalnego w Japonii hr. Nishi w towarzystwie kilku oficerów. Jest to jeden z najwyższych dygnitarzy wojskowych w Japonii. Nishi złożył wizyty wszystkim Najd. Arcyksiążętom, bawiącym w Wiedniu. Do towarzystwa dodano mu oficerów austryackich. Ma on zamiar zwiedzić wszystkie instytuty wojskowe w Wiedniu, a następnie udać się do Bruck nad Litawą i wziąć udział w manewrach.

— **Samobójstwo z żalu za synem.** Z Wiednia donoszą: Wczoraj w południe podczas największego ruchu na Kaertnerstrasse popełnił samobójstwo szewc, Józef Stummer, z żalu za synem, którego przedwczoraj w tem samem miejscu przejechał na śmierć omnibus.

— **W fabryce lodu** w Wiedniu wybuchł strejk woźniców i roznosicieli lodu z powodu różnic co do płacy.

— **Robotnicy** w Miskolczu rozpoczęli strejk z powodu, że zwołane na niedzielę zgromadzenie zostało siłą rozpędzone. Burmistrz przyrzekł robotnikom zbadanie sprawy i udzielenie im satysfakcyi, wobec czego strejkujący powrócili do pracy.

— **Ludność Pragi** — według ostatniego wykazu — wynosi obecnie 470.906 mieszkańców.

— **Jubileuszowy zjazd kobiet polskich w Warszawie.** Obrady pierwszego dnia tego Zjazdu trwały przez cały dzień do 7 godziny wieczorem.

Przed samem zamknięciem przyszedł telegram od Orzeszkowej, w odpowiedzi na depeszę zjazdową. Telegram odczytano wśród oklasków, a brzmi on, jak następuje:

„Myślą, miłością, wdzięcznością — wszystkiem, co jest w człowieku sercem i duszą, z wami jestem. Niech prace wasze błogosławione będą i na ojczystej niwie siejąc mądrość, miłość, siłę czynu i dostojność ducha, gotują milionom przyszłość wzniosłą, od więzów zła wyzwoloną i szczęśliwą. *Orzeszkowa*".

Tegoż dnia o 8 wieczorem rozpoczęły się już posiedzenia sekcyi wychowawczej pod przewodnictwem p. Bujwidowej. W czasie dyskusyi zabierały głos: pp. Aniela Szycówna, Zuzanna Morawska, mówiąc o zadaniach wychowawczych kobiety, Iza Moszczeńska, Bujwidowa, Willman-Grabowska, i w. i.

W ostatniej chwili, na wniosek jednej z delegatek galicyjskich, poruszono sprawę bliższego omówienia w sekcyi organizacyi instytutu pedagogicznego im. Orzeszkowej, ponieważ owe „Pedagogium" ma być w przyszłości kierunkiem sztuki wychowania na całym obszarze Polski i dziś już pobudziło do składek szeroki ogół społeczeństwa.

Posiedzenie zamknięto około godziny 12 w nocy.

— **Kradzież cudownego obrazu.** W nocy z 5 na 6 b. m. — jak donoszą z Żyrardowa — w kościele w Miedniewicach skradziono cudowny obraz Matki Boskiej Miedniewickiej, oprawiony w złote ramy i ozdobiony drogimi kamieniami. Skradziono również zawieszone przy ołtarzu vota złote i srebrne. Wartość skradzionych przedmiotów oceniają na 300.000 rubli. Kradzież wykryto we czwartek rano. Wiadomość o kradzieży cudownego obrazu sprawiła ogromne wrażenie. Do Miedniewic przybywają z okolicznych wsi tłumy włościan, aby obejrzeć obdarty ze świętości ołtarz. Oburzenie na rabusiów ogromne. Dotąd na ślad złoczyńców nie natrafiono. Zawiadomiono o kradzieży władze miejscowe i policyę warszawską.

Skradziony obecnie z kościoła obraz miał się pojawić na sosze w stodole kmiecia Jakóba Trojańczyka w r. 1674; był on na papierze malowany, wyobrażający Pana Jezusa, Najśw. Pannę i św. Józefa i zaczął sprawiać cuda, które tłumy ludu zgromadzały. Dziedzic tej włości Mikołaj Grudziński, starosta gołubski, wystawił na miejscu stodoły w r. 1676 kościół drewniany, a następnie zbudował mieszkanie dla księży. Pomieniony fundator zaczął murować klasztor w r. 1692, który dokończony został po jego śmierci przez żonę Lukrecyę z ks. Radziwiłłów w r. 1704. Kościół murowany do dziś istniejący, na miejscu poprzedniego, wystawili sami zakonnicy ze składek w r. 1775. Już wówczas tłumy ludzi z odległych nawet okolic odwiedzały to miejsce cudami słynące, a po otrzymaniu pozwolenia z Rzymu biskup warmiński Ignacy Krasicki ukoronował wizerunek Matki Boskiej Miedniewickiej w d. 7 czerwca 1767 r.".

— **Goście z Galicyi.** Czytamy w *Dzienniku Poznańskim*: „Członkowie jarosławskiego Kółka ziemian pod przewodnictwem księcia Witolda Czartoryskiego z Pełkini, a mianowicie pp. Myczkowski z Głębokiej, Turnau z Mikulic, Mycielski z Wiśniowy, Scipio z Łoszki, Dzieduszycki z Zarzecza, Łastowiecki z Rościatowa i Trzeciak z Szowska wybrali się na objazd gospodarstw naszej dzielnicy. Zwiedzili już gospodarstwa w Wronczynie, Kadzewie, Konarzewie, Dopiewie, a wybierają się jeszcze dzisiaj i dni następnych do Grabonoga, Brylewa, Sielca i Turwi. Oględziny te odbywają się nadzwyczaj ściśle, wedle z góry określonego programu i są bez zaprzeczenia nader pouczające dla tych właśnie panów, którzy należą do najinteligentniejszych ziemian Galicyi.

„W niedzielę, jako w dzień odpoczynku, zwiedzali goście miasto nasze, a pomiędzy innemi i fabrykę H. Cegielskiego, gdzie podziwiali obszerność terenu, ilość maszyn rolniczych wszelkiego rodzaju, tak własnego wyrobu fabryki, jako też i obcego w komis oddanych, kotłownicę, w której właśnie gotowy do wysyłki stał kocioł, a kilka było w robocie i t. d.

„W kantorze, gdzie p. wiceprezes rady nadzorczej szambelan Cegielski podjął gości przekąską, oglądali oni wielka ilość medali, zyskanych przez fabrykę, oraz dyplom z r. 1858 z własnoręcznym podpisem Andrzeja Zamoyskiego, uzyskany w owym roku przez fabrykę na wystawie w Warszawie.

„Następnie zarząd Towarzystwa rolniczego poznańsko-szamotulskiego zaprosił gości z Galicyi na śniadanie, a zarząd Centralnego Towarzystwa Gospodarczego na obiad do Bazaru.

„Wieczorem zgromadziło się liczne grono w gościnnym domu prezesa dr. Jackowskiego, gdzie w nader zajmującej gospodarskiej pogadance miło czas spędzono".

— **Uroczystość polska w Berlinie.** W ubiegłą niedzielę, jak donosi *Dzien. Berl.*, 11 polskich dzieci przystępowało do pierwszej komunii św. w tamt. kościele Panny Maryi.

Po południu zebrali się rodzice z dziećmi, które przystępowały rano do komunii św. w lokalu p. Ignaszewskiego przy Eisenbahnstr., gdzie także i gości nie zabrakło, tak że lokal, pięknie udekorowany w zieleń, szczelnie się zapełnił. Uroczystość zagaił prezes komitetu parafialnego Panny Maryi pan Mielcarek, który w pięknych słowach przemówił do dzieci, rodziców i gości. Po nim przemawiał p. Jabczyński. Następnie zabrał głos ksiądz, Polak, którego przemówienie wzruszyło do głębi tak dzieci i rodziców, jakoteż obecnych gości. Podziękowano mu serdecznie. Posypało się jeszcze kilka przemówień, poczem zaśpiewano kilka pieśni, a dzieci wygłosiły szereg deklamacyj.

— **Oryginalne wota.** W kościele parafialnym w Skępem, w gub. płockiej słynącym z cudownej statuy Matki Boskiej Skępskiej, oglądać można bardzo oryginalne wota: dwie dzidy i starą zardzewiałą kosę. Dzidy te są to dwułokciowe drążki, zakończone półłokciowym żelaznym koszturem. Omawiane przedmioty złożone zostały przez przybyłą w dniu 8 maja r. b. z Kobylnik pod Wyszogrodem czterystu ludzi liczącą kompanię nawróconych kozłowitów.

— **Zemsta kochanki.** W koszarach policyjnych przy ulicy Danielewiczowskiej w Warszawie rozegrał się przedwczoraj krwawy dramat. Do rewirowego Krajewa przyszła kochanka jego, Stefania Zarzycka. Niebawem w pokoju rozległy się strzały rewolwerowe. Gdy zaalarmowana strzałami policya weszła do pokoju, leżały na podłodze w kałużach krwi ciała Zarzyckiej i Krajewa. Zarzycka była trupem, Krajew zaś dawał słabe oznaki życia. W stanie beznadziejnym z przestrzeloną szyją przewieziono go do szpitala. Przyczyną zemsty była zazdrość kochanki.

Kronika prowincyonalna.

§ Pożar. Z Gorlic piszą nam: Wskutek nieostrożności dzieci bawiących się zapałkami wybuchł onegdaj w stodole Maryi Jamro w Zagórzanach pożar, który obrócił w perzynę cztery budynki mieszkalne i cztery zabudowania gospodarcze. Ogólna szkoda wynosi 15.000 koron. Z pogorzelców tylko jeden był ubezpieczony na 4000 kor.

Kronika zagraniczna.

* Emigracya Żydów z Rossyi. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy 12.000 Żydów zakupiło w Warszawie bilety jazdy okrętami do Ameryki i wogóle za morze.

* Napad na cerkiew. Z Moskwy donoszą: Podczas nabożeństwa w osadzie Porjeczje, o 35 wiorst oddalonej od Moskwy, bandyci wpadli do cerkwi natłoczonej formalnie wiernymi i krzyknąwszy „ręce do góry", z rewolwerami gotowymi do strzału zaczęli gospodarować w cerkwi. Popa zamknęli za ołtarzem, dyaka, który próbował stawić opór, zastrzelili, poczem zabrali się do rabunku. Zaledwie jenak zdążyli zedrzeć ze starożytnego obrazu Matki Boskiej złotą sukienkę, wysadzaną drogimi kamieniami, wartości 40.000 rub., na dzwonnicy zabrzmiał dzwon. Bandyci myśląc, że to dzwonią na alarm, czemprędzej uciekli, zastrzeliwszy jeszcze po drodze dwie staruszki i jednego chłopa.

* Japońscy oficerowie marynarki w Berlinie. Onegdaj — jak z Berlina donoszą — przybył tam japoński minister marynarki, admirał Jamamoto w towarzystwie całego szeregu wyższych oficerów marynarki japońskiej. Mają oni zwiedzić między innemi fabrykę Kruppa, a następnie na zaproszenie cesarza niemieckiego udadzą się do Kilonii.

Najnowszy cud techniki.

(w.). Setki, tysiące ludzi myślały już nieraz nad tem, w jaki sposób dostać się do Ameryki — lądem, omijając w ten sposób niemiłą dla wielu, a zawsze niebezpieczną przeprawę przez morze.

Jak dawno sięga pamięć ludzka, a żeglarze szybują po Oceanach, mówiono zawsze o tem, dawniej żartem, dzisiaj na seryo, że należałoby wykorzystać drogę Behringa, która ułatwia w porze zimowej dostanie się „suchą nogą" z Europy do Ameryki, tworząc linię komunikacyjną, prowadzącą przez Syberyę, Kamczatkę do Alaski. O projekcie tym marzył niejeden niewolnik morza i niejeden podróżny pobladły od trwogi na myśl o długiej przeprawie z jednej półkuli ziemskiej na drugą.

Z żartobliwych dysput prowadzonych na ten temat dostał się nareszcie ów pomysł do literatury. Urzeczywistnił go genialny Juliusz Verne — ten sam Verne, który odgadł na długie lata przedtem wynalazek łodzi podwodnych i przepowiedział nam w przyszłości komunikacyę z księżycem — w fantastycznej powieści opisującej przygody linoskoczków szukających szczęścia po szerokim świecie. Nie znaleźli go w Kalifornii, a nie mając za co wrócić do Europy zwykłą drogą morską puścili się w podróż lądem przez pola lodowe Ameryki północnej, zamarzniętą cieśninę Behringa, Kamczatkę i Syberyę.

Czytano wówczas przygody linoskoczków z uśmiechem, uważając je za dzieło bujnej wyobraźni autora i nikt nie przeczuwał, że w kilkanaście lat później wyłoni się ta sama myśl w formie poważnego projektu naukowego, którego spełnienie będzie zadaniem nie dalekiej przyszłości.

Ukończenie budowy kolei syberyjskiej przypomniało inżynierom rossyjskim i amerykańskim dawne marzenia o połączeniu Europy z Ameryką linią kolei żelaznej, łączącej Petersburg z — Nowym Jorkiem.

Petersburska Agencya telegraficzna donosi, że utworzyło się już konsorcyum, które zamierza wybić tunel popod cieśninę Behringa, a ztąd poprowadzić drogę kolejową przez Amerykę północną, wiążąc ją z ogólną siecią komunikacyjną Stanów Zjednoczonych.

Autorzy tego projektu zdają sobie dokładnie sprawę z trudności, jakie czekają śmiałków. Kto wie, czy nasze pokolenie doczeka się nawet urzeczywistnienia ich zamysłu. A jednak krótka notatka telegraficzna, wyprowadza go już z krainy fantazyi i mrzonek, stwierdzając raz jeszcze potęgę nauki, dla której nie będzie kiedyś przeszkód i niemożliwości.

W świecie zainteresowanym mówią o kosztach tego przedsiębiorstwa. Wymieniają nawet sumę — dwudziestu i pół tysięcy milionów koron i nazwisko, które stanie na czele amerykańskiego syndykatu. Jest nim pan Lobel.

Bliżej poinformowani dodają nadto, że budowa tunelu podziemnego, długości sześćdziesięciu kilometrów, pochłonie najwięcej czasu, pracy ludzkiej i kapitału, warto jednak wytężyć wszystkie siły, aby to dzieło doprowadzić do skutku, będzie to bowiem jedno z największych zwycięstw odniesionych w walce umiejętności z przyrodą.

Obok niedających się teraz obliczyć zmian wprowadzonych w konjuktury handlowe, emigracyjne i społeczne przez połączenie Europy i Azyi z Ameryką, kolej ta odkryje nam nowe, olbrzymie przestrzenie ziemi w Alasce i Klon-

dyce i uprzystępni eksploatacyę bogactw tamtejszych terytoryów.

Wiadomo, że Alaska obfituje n. p. w pokłady złota, dzisiaj niemal odłogiem leżące z powodu braku komunikacyi. Poza tem otworzą się dla handlu i przemysłu wszechświatowego nowe pola pracy i zbytu, a wszystkie te względy przemawiają za tem, że z projektem tym, tak do niedawna utopijnym, łączy się znaczenie jednego z największych tryumfów ludzkiej wiedzy i umiejętności.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. Bardzo przyjemnie spędzono wczoraj parę wieczornych godzin w „Kole literacko-artystycznem“. Było to jedno z tych miłych i sympatycznych tygodniowych zebrań, cieszących się z dawien dawna niezmiernem powodzeniem. I wczorajszy wieczór powiódł się doskonale, pozostawiając ogromnie wdzięczne wspomnienia.

Zgrabnie ułożony program rozpoczął młody pianista p. Bronarski, uczeń prof. Skrzydlewskiego. Salonowa i pełna wrodzonej dystynkcyi gra p. Bronarskiego uwydatniła się w paru drobnostkach, z których największej podobały się kompozycye p. Skrzydlewskiego.

Z estrady „Koła“ usłyszeliśmy jeszcze pannę Julię Mechównę, uczenicę Souvestrów. Utalentowana śpiewaczka wykazała, że posiada piękny głos sopranowy, dla którego najodpowiedniejszym terenem będzie niezawodnie scena. Panna Mechówna włada swym głosem umiejętnie; w ustępy liryczne dużo wlewa uczucia i szczerego przejęcia się. W aryi Micaëli („Carmen“) i Bronki z „Hrabiny“ znać było jeszcze tremę, która ustąpiła zupełnie w części drugiej programu, a mianowicie w pieśniach Żeleńskiego, odtworzonych swobodnie z należytym wyrazem i precyzyą. Wogóle wrażenie, odniesione z pierwszego publicznego występu panny Mechównej we Lwowie jest, jak najlepsze. Prócz wymienionych popisywał się jeszcze p. Okoński oraz p. Mieczysław Frenkiel, którego gościnne występy w teatrze tak entuzyastycznie ocenił nasz sprawozdawca teatralny. Pan Frenkiel wygłosił z wrodzonym mu humorem i swadą kilka wierszyków satyrycznych Rodocia i drobniejszych monologów. Szczerze rozbawieni słuchacze i urocze słuchaczki zmuszali artystę oklaskami do ciągłych naddatków. W zakończeniu słowa należnego uznania dla p. dr. Liszniewskiego, którego wytworny akompaniament cenimy od lat wielu. *(db).*

Studya nad historyą prawa polskiego, wydawane pod redakcyą prof. Oswalda Balzera. Nowy zeszyt tego wydawnictwa (T. II. zeszyt 5) opuścił właśnie prasę drukarską i zawiera rozprawę: Oswald Balzer. Konstytucya Trzeciego Maja.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, po raz pierwszy, „Wielki człowiek do małych interesów“, komedya w 5 aktach A. hr. Fredry (ojca). Gościnny występ M. Frenkla, artysty teatru warsz.

We czwartek, ostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa, po raz dwudziesty ósmy „Wesoła wdówka“.

W piątek „Starzy kawalerowie“, komedya w 5 aktach W. Sardou; gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

W sobotę „Wicek i Wacek“, komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego; gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

W niedzielę „Porwanie Sabinek“, komedya w 4 aktach F. i P. Schönthanów; gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

W poniedziałek, „Wielki człowiek do małych interesów“, komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry (ojca). Gość. wyst. M. Frenkla, art. teatru warsz.

We wtorek, „Porwanie Sabinek“.

We środę, po raz pierwszy „Igrzyska olimpijskie“, krotochwila policyjna w 3 aktach K. Kraatza i M. Neala, tłum. M. Sachorowski. Gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz. W przedstawieniu biorą udział pp. Otrembowa, Jankowska, Zielińska, Czaplińska, Kozłowska, Rybicka, Rowińska, Połęcka, Feldman, Wostrowski, Kwiatkiewicz, Szobert, Nowacki, Jaworski, Wysocki, Kliszewski, Berski i Walewski.

We czwartek, po raz drugi, „Igrzyska olimpijskie“.

W piątek (wznowienie), „Kierownik szkoły“, komedya w 3 aktach Ottona Ernsta. Gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

W sobotę, po raz trzeci, „Igrzyska olimpijskie“.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Chów remont w Galicyi.

Na ostatniej, niedawno zamkniętej wystawie koni w Wiedniu zwracał uwagę dział koni wojskowych. Wśród hodowców koni i w ogóle w kołach rolniczych dział ten wywołał żywe zainteresowanie. Wystawione konie jednego z pułku huzarów i konie artyleryjskie, oraz remonty ze stacyj węgierskich pochodziły z Węgier i były tamtejszego chowu, — natomiast konie pułku ułanów obrony krajowej nr. 5, oraz remonty ze stacyi w Kleczy dolnej pochodziły przeważnie z Galicyi i Bukowiny i wykazywały w wielu wypadkach niezaprzeczenie krew arabską. Można też było z łatwością porównać z sobą oba rodzaje koni. Konie węgierskie są przeciętnie większe niż galicyjskie, mają silniejsze grubsze kości i tęższe kształty, chód dobry i silny, a rozwijają się tak prędko, że już w piątym roku mogą zupełnie podołać wszystkim wymaganiom służby wojskowej. Koń galicyjski natomiast, mianowicie ów koń pochodzenia arabskiego, jest nieco mniejszy, ale bardzo szlachetny i bardzo zgrabny. Ogółem biorąc, nie jest zbyt mocny, ale trzyma się nadzwyczaj dziarsko i często ma chód niezmiernie lekki. Ponieważ zima w Galicyi trwa długo, przeto także okres rozwoju konia galicyjskiego trwa dłużej niż na Węgrzech, tak, że dopiero z ukończonym szóstym rokiem jest koń ten zupełnie rozwinięty i może podołać trudom służby wojskowej. Jeżeli się go jednak do tego okresu oszczędza i trenuje stopniowo, w miarę jego sił, to nabywa on ogromnej wytrwałości i może znieść nawet największe trudy, a to nieraz nawet długo po za normalny czas służby. Tyczy się to mianowicie chowanych w Galicyi koni arabskich; w ogólności też wyborną opinię swą ma koń galicyjski do zawdzięczenia przymieszce krwi wschodniej.

Dzienniki wiedeńskie wyraziły z okazyi wspomnianej wystawy — wobec tej wyjątkowej roli, jaką powinnaby przypaść Galicyi co do zaopatrywania Państwa w remonty — żywe ubolewanie, że w ostatnich latach zwinięto w kraju naszym wiele znakomitych stadnin, i podniosły zarazem, że byłoby bardzo pożądanem, aby doświadczeni, wypróbowani hodowcy galicyjscy znowu jak najliczniej zajęli się chowem remont.

Wzgląd, że Ministerstwo rolnictwa, pragnąc powetować dawniejsze zaniedbania, interesuje się teraz bardzo żywo chowem koni u nas i zamierza przez szereg odpowiednich zarządzeń przyjść hodowcom naszym z pomocą, — że, jak to P. Minister skarbu JE. dr. Korytowski kilkakrotnie stwierdził, zamierzone jest podniesienie cen, które Rząd płaci hodowcom za remonty, że Ministerstwo wojny i Ministerstwo obrony krajowej przejęte są również najlepszemi intencyami, — wzgląd ten powinien hodowców naszych zachęcić, aby istotnie zajęli się na nowo żywo chowem remont. Hodowcy mogą być przekonani, że za dobre konie będą mogli otrzymywać teraz dobre ceny.

Co do szczegółów dowiadujemy się, że Rząd zamierza pomnożyć liczbę stacyj remontowych w Galicyi (dotychczas jest tylko jena taka stacya, t. zw. Remontendepot, w Kleczy dolnej). Ministerstwo rolnictwa kładzie bowiem szczególny nacisk na to, aby rolnikom-hodowcom koni ułżyć ciężaru utrzymania konia w czwartym jego roku życia, — przez utworzenie zaś nowych stacyj dla remont uzyska Rząd możność nabywania 3-letnich koni w większej niż dotąd ilości, a tem samem ułatwi hodowcom zbyt młodych koni. Podobno zamierza także Ministerstwo rolnictwa zakupić większą ilość ogierów szlachetnej krwi dla Galicyi, w ogóle liczbę ogierów rządowych w Galicyi pomnożyć, a obok Drohowyża i Olchowiec ma w Galicyi przybyć nowa stacya rząd. zakładu chowu koni.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan wczoraj wieczorem po godz. 9 specyalnym pociągiem wyjechał z Budapesztu do Wiednia.

= Najj. Pan udzielać będzie jutro, we czwartek, przed południem ogólnych audyencyj w Burgu wiedeńskim.

= Wczoraj odbyło się w Wiedniu posiedzenie komisyi uczczenia 60-letniego Jubileuszu Rządów Najj. Pana. Na wniosek dr. Luegera postanowiono przedłożyć Radzie miejskiej do uchwały następujące wnioski:

1. Deputacya Rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza wręczy Monarsze adres hołdowniczy z wyrazami radości z powodu Jubileuszu.
2. Miasto każe wybić medal pamiątkowy.
3. Rada miasta ofiaruje 10 milionów kor. na budowę szpitala w Wiedniu.
4. Miasto oświadcza gotowość ofiarowania gruntu pod przemysłową szkołę mechaniczno techniczną, jeżeli z innej strony będą zapewnione środki na tę szkołę.
5. Miasto postanawia urządzić: a) w r. 1908 hołd dzieci szkolnych wobec Monarchy i b) w dniu 1 grudnia 1908 iluminacyę miasta, a w d. 2 grudnia uroczystość jubileuszową we wszystkich szkołach.
6. Na przeprowadzenie tych uchwał wyznacza się kredyt 1 miliona kor.

= Wczoraj odbyła się w Wiedniu konferencya Wydziałów krajowych w sprawie sanacyi finansów krajowych. W konferencyi wzięli udział delegaci niemal wszystkich krajów koronnych. Po długiej, a bardzo ożywionej dyskusyi, postanowiono jednomyślnie, by Wydziały krajowe wszystkich krajów natychmiast po zebraniu się Rady państwa wezwały posłów swych krajów, ażeby przedłożyli wspólny wniosek nagły z wezwaniem Rządu do przedłożenia na najbliższej sesyi projektu ustawy, umożliwiającego całkowitą i trwałą sanacyę finansów krajowych. Na zakończenie wezwano Rząd do jak najenergiczniejszej akcyi około upaństwowienia kolei, zmonopolizowania górnictwa i zapewnienia krajowi sił wodnych.

= Rada gminna m. Budziejowic wybrała burmistrzem Józefa Paszkę. Stosownie do zawartego kompromisu do 3 miesięcy, jeżeli czescy radni będą brali udział w posiedzeniach, utworzone zostanie ósme miejsce radcy miejskiego, zarezerwowane dla Czechów.

= Sejm węgierski prowadził wczoraj w dalszym ciągu dyskusyę nad pragmatyką służbową kolejarzy.

Posłowie węgierscy sprzeciwili się żądaniom Chorwatów, wskazując na to, że także minister wojny byłby przeciwny zaprowadzeniu języka chorwackiego w służbie kolejowej.

Posłowie Supilo i Mazuranicz przemawiali po chorwacku.

= We francuskiej Izbie deputowanych obradowano nad projektem ustawy w sprawie usunięcia przesilenia w przemyśle winnym.

Jaurès uzasadniał wniosek o upaństwowienie tego przemysłu, który jednak odrzucono 505 głosami przeciw 65.

= Z Sofii donoszą: Ponieważ rokowania z wydalonymi swego czasu profesorami Uniwersytetu pozostały bez rezultatu, rząd zamianował 15 profesorów szkół średnich profesorami Uniwersytetu, aby umożliwić otwarcie Uniwersytetu w przyszłem półroczu.

= Według dalszych wiadomości z Rihawend (w Persyi), wrzała tam do wczoraj rana gwałtowna walka. Rewolucyoniści uciekli wskutek szarży konnicy, straciwszy 40 poległych. — Także książę Salar miał zginąć. W okręgu Maku wybuchły niepokoje, spustoszono szereg wsi.

= Generalny konsul Stanów Zjednoczonych w Gwatemali zaprzecza pogłosce o zamordowaniu prezydenta Cabrera.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 12 czerwca. Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego wybrany został dziś w południe ks. dr. Franciszek Gabryl, profesor wydziału teologicznego.

Kraków, 12 czerwca. *(Tel. pryw.).* Do zastępstwa prof. Sikorskiego, wybranego posłem do Rady państwa, powołał senat Uniwersytetu Jagiellońskiego na katedrę melioracyi, miernictwa i niwelacyi inżyniera Stanisława Turczynowicza z Lublina.

Dziś odbywa się przed przysięgłymi rozprawa przeciw Antoniemu Chorzębie, b. sekretarzowi gminnemu w Wojniczu i kasyerowi funduszu budowy i konserwacyi wałów na Dunajcu, o sprzeniewierzenie 5.112 kor. Obwiniony twierdzi, że 5000 koron mu skradziono.

Policya wykryła tu szajkę lichwiarzy. Noe Zint przy pomocy Mojżesza Silbersteina udzielał pożyczek w ten sposób, że zamiast gotówki dawał rozmaite przedmioty wartościowe, które pożyczający miał sprzedawać, a które liczył im w podwójnej wartości, tak n. p. że kto pożyczał 1.000 koron, otrzymywał przedmioty, za które uzyskiwał najwyżej 500 koron.

Kraków, 12 czerwca. *(Tel. pryw.).* Rozprawa przeciw Antoniemu Chorębie, byłemu sekretarzowi gminnemu w Wojniczu, o sprzeniewierzenie zakończyła się wyrokiem uwalniającym oskarżonego. Przysięgli zaprzeczyli 11 głosami pytanie co do zbrodni sprzeniewierzenia.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 12 czerwca. Prognoza na 13 czerwca. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, ciepło, skłonność do burz.

W Galicyi zachodniej: Miejscami pochmurno, mierne ciepło, skłonność do burz.

Wiedeń, 12 czerwca. Dziś o godz. pół do 5 rano Najj. Pan przyjechał z Budapesztu i udał się do Schönbrunnu.

Budapeszt, 12 czerwca. *Węg. Biuro kor.* donosi na podstawie informacyi ze strony kompetentnej, że w sprawie uregulowania bloku renty węgierskiej nastąpiło wprawdzie zbliżenie się obu Rządów, jednakże nie można jeszcze mówić o ostatecznej umowie.

Paryż, 12 czerwca. *Echo de Paris* donosi, że ambasador rossyjski Nelidow, który zapewne będzie przewodniczącym konferencyi pokojowej w Hadze, złoży oświadczenie w sprawie rozbrojenia, które niewątpliwie zadowoli Anglię i Niemcy.

Paryż, 12 czerwca. *Echo de Paris* donosi, że gen. Bailloux, komendant w Montpellier, zawiadomił ministra wojny, że w razie rozruchów nie jest pewny wojska.

Paryż, 12 czerwca. Dzienniki donoszą, że także w koszarach 122 p. piechoty w Montpellier przyszło do buntu z powodu demonstracyi winogrodników.

Belgrad, 12 czerwca. Poseł, prezydent Tow. dziennikarzy Petrovicz został mianowany ministrem spraw wewnętrznych. Należy on do grupy Vuicza.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 12 czerwca. *(Tel. pryw.).* Biskup Chełmski Eulogiusz, członek Dumy, zażądał od synodu utworzenia w eparchii chełmskiej katedry biskupa wikarego, chociażby tylko na czas jego pobytu w Dumie, uzasadniając to twierdzeniem, że biskup katolicki i podwładni mu księża, korzystając z nieobecności jego, zaczęli energicznie szerzyć wśród ludności propagandę katolicyzmu. Synod przyjął przychylnie tę propozycyę.

Warszawa, 12 czerwca. *(Tel. pryw.).* Po rewizyi, która trwała całą noc, a nie wydała nic podejrzanego, aresztowano mimo to p. Konstantego Paprockiego, urzędnika Banku handlowego i skarbnika głównego zarządu Polskiej Macierzy szkolnej.

Kijów, 12 czerwca. *(Tel. pryw.).* Spalono majątek Rubany Most obywatela Kozakowskiego wraz z zapasami zboża.

Mitawa, 12 czerwca. Aresztowano tu wczoraj 18 terrorystów. W miejscowości Dondangen na wybrzeżu kurlandzkiem wykryto skład pyroksyliny, dynamitu i innych materyałów wybuchowych, oraz wiele bomb.

Berlin, 12 czerwca. Do *Biura Wolffa* donoszą z Petersburga: Socyalni demokraci wnieśli w Dumie projekt ustawy o wolności zgromadzania się. W myśl tego projektu wszystkim obywatelom rossyjskim bez różnicy wieku i płci ma być wolno w dowolnych miejscach odbywać zgromadzenia pod gołem niebem albo w zamkniętych lokalach bez zezwolenia władz policyjnych. Urzędnicy, którzy przeszkadzają takim zgromadzeniom, mają podlegać karze więzienia do 6 miesięcy.

Berlin, 12 czerwca. Do *Biura Wolffa* donoszą z Petersburga: Prezydent ministrów Stołypin wystosował do prezydenta Dumy Gołowina pismo, w którem prosi go, aby Duma o ile możności przyspieszyła sprawę wydania tych posłów, przeciw którym wdrożono śledztwo o zbrodnie, pociągające za sobą utratę praw obywatelskich. Prezydent ministrów wskazuje na utrudnienie, jakiego śledztwo doznaje przez to, że Duma dotychczas nie chciała zająć się tą sprawą.

Petersburg, 12 czerwca. *(Pet. Ag. tel.).* Wiadomość o budowie linii kolejowej z Kańska do cieśniny Beringa i tunelu do Ameryki została wskutek błędu telegraficznego fałszywie podana i ma opiewać: Car zatwierdził uchwałę Rady ministrów w sprawie nieudzielenia koncesyi na budowę tej linii i tunelu.

Petersburg, 12 czerwca. Komisya Dumy do spraw wewnętrznych wezwała socyalno-rewolucyjnego posła Kusmierowa, który odmówił niedawno stawienia się przed sędzią śledczym, ażeby do dni 14 złożył mandat.

Petersburg, 12 czerwca. *(Ag. tel.).* Duma obradowała wczoraj w pierwszem czytaniu nad projektem ustawy o sądownictwie lokalnem. Obrady były czysto rzeczowe.

Aschabad, 12 czerwca. Szefa linij kolejowych Azyi centralnej, gen. Uljanina, zamordowali nieznani sprawcy, przebrani w mundury żołnierskie.

Tomaszów, 12 czerwca. Wczoraj zabito tu wachmistrza żandarmów. Z tego powodu dokonano we wszystkich fabrykach rewizyi i aresztowano wielu robotników.

Penza, 12 czerwca. *(Tel. pryw.).* Obrabowano majątek Peletwa, należący do obywatela Obuchowa i zabito mu córkę.

Helsingfors, 12 czerwca. *(Pet. Ag.).* Sejm obradował wczoraj nad petycyą agraryuszy, którzy żądają, aby prawo rybołówstwa było powszechne, a nie przysługiwało tylko właścicielom gruntów nadbrzeżnych. Socyaliści poparli petycyę, natomiast młodofinowie i Szwedzi zwalczali ją, jako sprzeciwiającą się prawom własności prywatnej.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 czerwca 1907.

Hotel George'a.

PP. Eksc. R. Bruderman z Wiednia, A. Leiter z Wiednia, B. Kieszkowski z Sambora, C. Nagórski ze Starogrodu, K. Cywiński z Płotyczy, B. Malcones z Budapesztu.

Hotel Imperial.

PP. W. Słotwiński z Rossyi, M. Wojciechowski z Parchowy, Z. Geppert z Wadowic.

Hotel Victoria.

PP. S. Pawłusiewicz z Teleśnicy, M. Jarosiński z Jarosławia, A. Beer z Glińska, ks. dr. J. Czerlunczakiewicz z Przemyśla.

Hotel Europejski.

PP. K. Wyszpolski z Rossyi, B. Marecki z Krakowa, J. Mroczkiewicz z Kostrzyna.

Hotel Francuski.

PP. J. hr. Czosnowski z Wołynia, E. br. Hohendorf z Horożanki, K. Dębicki z Jaworowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 czerwca

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	584	—	594	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	562	—	569	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	100	10	100	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	96	80	97	50
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	98	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	98	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	95	90	96	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	30	101	—
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	96	70	97	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	96	70	97	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	80	97	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	95	50	96	20
„ „ „ 4 konwen.	96	50	97	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	95	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	45
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	248	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	60	253	60
100 marek niemieckich	117	50	118	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 czerwca 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	97·55	97·75
styczeń-lipiec	97·50	97·70
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·30	99·50
kwiecień-październik	99·35	99·55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·50	152·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	208·—	211·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	251·75	255·75
„ „ „ 1864 po 50 zł.	251·75	255·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·25	291·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·15	116·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·70	97·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98·70	99·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·30	116·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	468·25	470 25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	122·40	123·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	97·50	98·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	97·50	98·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98·20	99·20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·55	99·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·70	99·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·05	100.05
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	98·25	99·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·50	98·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	97·75	98·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·—	117·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·15	93·35
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	144·50	147 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	190·25	194·25
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	190·—	194·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·40	94·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·65	104·65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·65	101·65
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	97·—	98·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·30	98·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	96·50	97·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	92·50	102·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	179·—	180·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	97·30	98·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	261·50	271·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	269·50	279·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·25	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	98·—	99·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·—	100·40
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	97·—	98·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95·50	96·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·75	98·75
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·50	101·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	101·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96·50	97·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·65	99·65
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·70	100·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·—	115·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·50	116·50
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·10	90·10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·80	96·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·—	23·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	432·50	442·50
Clary 40 zł. m. k.	133·—	142·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82·—	90·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	94·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	57·—	63·—
Palfy 40 zł. m. k.	170·—	180·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	44·25	46·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·—	30·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	62·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	183·50	193·50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·50	90·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	299·50	300·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3420·—	3432·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	650·—	651·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	751·—	752·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	564·—	570·—
Galic. banku hip. 200 zł.	587·—	588·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	435·—	436·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1767·—	1776·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	548·50	549·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	241·50	242·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	241·50	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	480·—	485·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5540·—	5570·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	430·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	564·—	566·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	372·—	376·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	995·—	1004·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	713·—	718·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	530·—	535·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł	570·25	571·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2512·—	2532·—
Schodnicy 500 kor.	500·—	505·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	411·—	414·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	258·—	262·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·02½	241·25
Paryż za 100 franków	95·85	95·97½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	252·25	252·75
Niemieckie banki	117·85	118·05
Włoskie banki	95·65	95·80
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·82½	95·95
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·18	19·20
20-markówka	23·52	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·90	118·10
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·55	95·75
Ruble	2·52½	2·53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 146/7 (4) (4608 3—3)

Na żądanie Jakóba Dawida w Grzymałowie odbędzie się dnia 28 czerwca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya 1. domu wraz z placem budowlanym pbud. lkat. 946 stanowiąca lwh. 1141 ks. gr. gm. Grzymałów i 2) cegielni murowanej z placem pbud. lkat. 144, stanowiącej whl. 1530 ks. gr. gm. Grzymałów wraz z przynależnościami, składającemi się z resztek ogrodzenia (sztachet) pbud. lkat. 144.

Nieruchomość ad 1. wystawiona na licytacyę jest oceniona na 550 kor., a to dom na 100 kor., a plac budowlany na 450 kor., nieruchomość zaś pod 2. oceniona jest na 3200 kor., a to cegielnia na 200 kor., a plsc na 3000 kor., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi co do nieruchomości ad 1) 275 kor., a co do nieruchomości ad 2) 1605 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 22 maja 1907.

L. cz. E. III. 242/7 (6) (4627 3—3)

Dnia 17 lipca 1907 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI. licytacya realności pod lk. 188²/₄ we Lwowie przy ul. Bilińskich pod lorj. 28 położonej whl. 1434 II. dziel. ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się z parc. budowlanej 4355, na której stoi murowany dom jednopiątrowy wraz z przynależytościami w protokole ocenienia z 5/4 1907 l. cz. E. XXI. 242/7 (5) opisanymi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 28.800 kor., przynależności zaś na 312 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 14.556 kor.

Warunki licytacyjne i ine dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziele XXI.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXI.
Lwów, dnia 4 maja 1907.

L. cz. E. 225/7 (10) (4609 3—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu odbędzie się dnia 25 czerwca 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, w domu Nagelberga, licytacya a) połowy realności whl. 240, b) całej realności whl. 241 gminy Pukasowce, stanowiących gospodarstwo wiejskie, składające się z chaty, gruntów ornych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad a) na kwotę 1761 kor., ad b) na kwotę 400 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 1174 kor. ad b) kwotę 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może kazdy przejrzeć w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Halicz, dnia 1 maja 1907.

L. cz. E. XXI. 243/7 (5) (4626 3—3)

Dnia 17 lipca 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI. licytacya realności pod lkon. 140²/₄ we Lwowie przy ul. Bilińskich lorj. 24 położonej whl. 1436 II. dz. ks. gr. gm. Lwowa objętej, składającej się z parc. budowlanej lk. 4534, na której stoi murowany dom jednopiątrowy wraz z przynależytościami w protokole ocenienia z 6 kwietnia 1907 l. cz. E. XXI. 243/7 (4) opisanymi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 28.800 kor., przynależności zaś na 329 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 14.564 kor. 75 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziele XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I.
Oddział XXI.
Lwów, dnia 29 kwietnia 1907.

L. cz. E. 166/7 (6) (4693 3—3)

Dnia 5 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się w biurze Nr. 10, licytacya całej realności whl. 331, 2/4 części realności whl. 335 ks. gr. gm. kat. Lachowice, oraz 4/8 części realności whl. 215, połowy realności whl. 244, całej realności whl. 247 ks. gr. gm. kat. Kurów z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe oceniono na 5592 kor. 17 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3728 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne, protokół oceniania i inne odnośne akta można przejrzeć w godzinach urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sucha, dnia 23 maja 1907.

L. 41.191 (4697 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogi strategiczne w brzeżańskim okręgu budowniczym w latach 1908, 1909 i 1910 odbędzie się 10 lipca 1907 w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1908 dostawić się mającego wynoszą: 23.387 kor. 20 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski zwrócone będą oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę, po terminie licytacyi zaś nie będą przyjmowane.

Z C. k. Namiestnictwa.

Lwów, 6 czerwca 1907.

L. cz. E. XXI. 244/7 (9) (4625 3—3)

Dnia 18 lipca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI. odbędzie się licytacya realności pod lkons. 201$^3/_4$ we Lwowie przy ul. Bilińskich l. orj. 32 położonej whl. 1438 dz. II. ks. gr. gminy m. Lwowa objętej, składającej się z domu jednopiątrowego murowanego wraz z przynależnościami, w protokole oceniania z dnia 4 kwietnia 1907 E. XXI. 244/7 (6) poszczególnionymi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 28.000 kor., przynależności zaś na 325 kor. 90 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 14.162 kor. 95 hal.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzedowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziele XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 16 maja 1907.

L. 241. (4592 2—2)

Ogłoszenie sprzedaży.

C. k. Zarząd hutniczy w Pasiecznej obok Nadwórnej ma do zbycia około 2 wagony starego żelaza kutego (Schmiedebruch) i 1 wagon odpadków stali i wiorów żelaznych. Chęć kupna mający, zechcą wnosić oferty pisemne, zaopatrzone 1 koronowym znaczkiem stemplowym do dnia 6 lipca b. r. u podpisanego zarządu.

W ofercie ma być wymienioną ofiarowana cena za 100 kg. wagi, loco huta Pasieczna, a zapłata uiszczona natychmiast po odbiorze materyału, gotówką.

Wymienione wyżej materyały oglądać można każdego czasu w hucie, przyczem się zaznacza, że reklamacye przeciw jakości materyałów, po zatwierdzeniu oferty nie będą uwzględnione.

C. k. Zarząd zastrzega sobie prawo wolnego wyboru między oferentami, tudzież prawo i częściowej sprzedaży pomienionych materyałów.

Z c. k. Zarządu hutniczego.
Pasieczna, dnia 6 czerwca 1907.

L. cz. E. 20/7 (5) (4732 1—3)

Na żądanie Juliusza Kapralika, kupca we Lwowie, odbędzie się dnia 15 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48 licytacya majętności Helenówka whl. 456 księgi gruntowej dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza martwego i żywego, tudzież zasiewów.

Nieruchomość wystawioną na licytacyę, oceniono na 138.790 kor., a przynależności zaś na 7860 kor.

Najniższa cena wynosi 97.766 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 66.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 6 czerwca 1907.

L. cz. E 847/7 (5) (4726)

Na żądanie Jakóba Klepnera odbędzie się dnia 28 czerwca 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya realności lwh. 96 ks. gr. gminy kat. Boratyn objętej, składającej się z pb. 144 obszaru 2 ary, 34 m², na której stoi chata i z pb. 47/3, pg. 157/3, 406/4, 407/4, 408/4, 410/6, 411/4, 412/4, 413/5, 414/5 i 415/5 obszaru łącznego 99 ar. 46 m² wraz z przynależytościami, składającemi się z 5 sztuk drzew owocowych i 45 m. płotu chrustowego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3660 kor., przynależności zaś na 270 kor.

Najniższa cena wynosi 2620 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 24 maja 1907.

L. cz. E. 169/7 (6) (4724)

Na żądanie Dawida Leiby Mantla w Bóbrce odbędzie się dnia 24 lipca 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Bóbrce licytacya:

a) 1/4 części realności whl. 31 gminy Bóbrka objętej, składającej się z dwóch parcel budowlanych łącznego obszaru 8 arów 27 m², na których stoi chata lepianka, słemą kryta, stajnia, komora, wozownia i stodoła, tudzież ogrodu o obszarze 7 ar. 2 m²,

b) połowy realności whl. 32 gminy Bóbrka, składającej się z 3 ha. 56 ar. 82 m² pola ornego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona ad a) na 425 kor., ad b) na 2186 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 283 kor. 50 hal., ad b) 1458 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 21 maja 1907.

L. cz. 3723/6, E. 4280/6, E. 2477/6, E. 876/7 E. 3761/6 (4760)

W sądzie tutejszym biuro Nr. 7 odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. Gospodarstwa wiejskiego w Konotopach Nr. 7 wyk. hip. ocenionego na 36.209 kor. 8 hal. dnia 13 sierpnia 1907 o godz. 8 przed południem.

2. Gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 818 wyk. hipot., ocenionego na 10.989 kor. 20 hal., dnia 14 sierpnia 1907 o godz. 8 przed południem.

3. Gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 286 wyk. hip. ocenionego na 2392 kor. 50 hal., dnia 14 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem.

4. a) 3/4 części gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 38 wyk. hip., ocenionego na 885 kor. 45 hal.

b) 1/2 gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 314 wyk. hipot., ocenionego na 198 kor. 71 hal., dnia 14 lipca 1907 o godz. 9 przed południem.

5. a) Gospodarstwa wiejskiego w Łubowie Nr. 103 wyk. hip., ocenionego na 383 kor. 54 hal.,

b) gospodarstwa wiejskiego w Łubowie Nr. 202 wyk. hip., ocenionego na 224 kor. 59 hal.,

c) gospodarstwa wiejskiego w Łubowie Nr. 301 wyk. hip., ocenionego na 370 kor. 81 hal.,

d) gospodarstwa wiejskiego w Łubowie Nr. 208 wyk. hip., ocenionego na 221 kor. 16 hal.,

e) 1/2 gospodarstwa wiejskiego w Łubowie Nr. 20 wyk. hip., ocenionego na 1545 kor. 8 hal., dnia 2 lipca 1907 o godzinie 8 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. 24.139 kor. 39 hal., ad 2. 7327 kor. 34 hal., ad 3) 2392 kor. 50 hal.. ad 4. a) 590 kor. 30 hal., ad 4. b) 132 kor. 46 hal., ad 5. a) 255 kor. 68 hal., ad 5. b) 149 kor. 72 hal., ad 5. c) 247 kor. 20 hal., ad 5, d) 147 kor. 44 hal., ad 5. e) 1030 kor. 4 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 8 czerwca 1907.

L. cz. E. 88/7 (13) (4757)

Zobowiązany Fed' Drab syn Jacia w Dobrowlanach.

Na żądanie Petra i Maryi Drabów odbędzie się dnia 19 czerwca 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1, licytacya realności lwh. 212 ks. gr. gm. Dobrowlany, a to składających się z parc. bud. obszaru 214□ metrów z chatą lepianką słomą krytą, stajnią i chlewem, szopą na słupach niewykończoną, tudzież z gruntów ornych częścią w pobliżu chaty, częścią od granicy wsi Dorożów położonych, o obszarze 87 arów 99□ metrów.

Nieruchomości te są ocenione na 1225 kor., z czego na realność whl. 215, 1140 kor. na połowę whl. 212 — 60 kor., zaś na budynki 25 kor. przypada.

Najniższa cena wynosi 816 kor. 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Medenice, dnia 15 maja 1907.

Upadłości.

G. Zl. S. 9/7 u. S. 10/7 (1) (4673 1—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen der nichtprotocollierten Gesellschafter Saul Grossmann und Samuel Podhorzer Tüchel und Manufacturwaarenhändler in Tarnopol.

Der k. k. Landes-Gerichtsrath Teodor Eichel wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Wladimir Zarzycki, Adw. in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 19 Juni 1907, Nachmittags 4 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 22, anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerauschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 10 August 1907 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 31 August 1907 Vormittags 10·30 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und

der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die Verhandlung über die Concurse der einzelnen Gesellschafter wird abgesondert geführt werden.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Tarnopol, am 6 Juni 1907.

Konkursa.

L. cz. L. W. 51189/07. (4593 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie 300 koron, ewentualnie także dalszych niższych stypendyów z fundacyi Karola i Reginy Lipińskich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te mogą otrzymać tylko młodzieńcy przynależni do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, albo też w obrębie tego kreju urodzeni, a kształcący się w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem w konsewatoryum gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauki gry na skrzypcach w rzeczonem konserwatoryum, jeżeli stypendysta bez przerwy wykazuje dobre obyczaje i należyty postęp. Stypendyści winni przy przy produkcyach egzaminowanych odegrać przynajmniej jeden utwór ś. p. Karola Lipińskiego. Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Podania, wystosowane do tegoż Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce Dyrekcyi galic. Towarzystwa muzycznego we Lwowie najpóźniej do dnia 30 czerwca r. b. i załączyć do nich 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ubóstwa, 3) dowody dotychczasowego postępu w nauce gry na skrzypcach, a wreszcie, jeżeli kandydat urodził się poza obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, 4) certyfikat przynależności kandydata do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 maja 1907.

Piotrowski.

L. Praes. 1415 4/7 (4674 2—3)

K o n k u r s.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach opróżnioną została posada dozorcy więźniów ze systemizowanymi poborami i umundurowauiem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowyah w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 L. 98 Dz. p. zastrzeżoną wnieść należy włącznie do 5 lipca 1907 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum sądu obwodowego

Wadowice, dnia 7 czerwca 1907.

L. 248 (4619 2—3)

K o n k u r s.

W Akademii rolniczej w Dublanach będzie opróżnionych na rok szkolny 1907/8 pięć miejsc funduszowych zupełnie wolnych od wszelkiah opłat.

Miejsca te nadaje Wydział krajowy uczniom niezamożnym, pilnym, dobrze się prowadzącym i posiadającym warunki przyjęcia.

Podania na konkurs, który zostanie zamknięty z dniem 8 lipca b. r. należy wnosić do Dyrekcyi Akademii rolniczej w Dublanach z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa moralności wystawionego przez władzę miejscową za czas od opuszczenia szkoły i świadectwa ubóstwa.

Dyrekcya Akademii rolniczej.

Dublany, dnia 6 czerwca 1907.

Wyroki prasowe.

Zl. 127 (4520)

Das Ministerium des Innern hat unterm 27 Mai l. J. Z. 4878 M. I., der in Fiume erscheinenden Zeitschrift: „Novi List“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Mai 1907, Pr. IV. 4/7, die Weiterverbreitung des Nummer 127 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 31 Mai 1907 wegen des Artikels: „Der Zwang zu religiösen Zeremonien“ in der Stelle von „Brief“ bis „Staatsbeamter“ nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 128 (4547)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juni 1907, Pr. XXIII. 82/7/2, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 146 der periodischen Druckschrift: „Neue Zürcher Zeitung, erstes Morgenblatt vom 28 Mai 1907, und zwar der auf Seite !, Spalte 4, unter der Spitzmarke: „Kleine Mitteilungen“ im ersten Absatze abgedruckten Notiz zur Gänze das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 3 Juni 1907.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Mai 1907, Pr. VII. 10 7, die Weiterverbreitung der Nr 122 der Zeitschrift: „Slovenski narod“ vom 28 Mai 1907 nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1907, Pr. I. 154/7 die Weiterverbreitung der Nr. 147 der Zeitschrift: „Pravo Lidu“ vom 30 Mai 1907 wegen der Stelle von „Je proti vrazdeni“ bis „skutecne humanity“ des Artikels: „Je proti vrazdeni“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1907, Pr. 12/7, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift; „Deutsche Arbeiter-Stimme“ vom 2 Juni 1907 wegen der Stelle von „Deutsche, kauft“ bis „Gewerbetreibenden“ des Artikels: „Unter-Maxdorf“ (von den Reichsratswahlen) nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 129 (4696)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit Erkenntnisse vom 6 Juni 1907, Pr. XXXV. 84/7/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in dem 1 Lindings-(Juni-)Heft 1907, IV. (IX.) Jahrgang, Nr. 11 (237) der periodischen Drupschrift: „Der Scherer“ enthaltenen Artikels; „Das jüngste Gericht“ in der Stelle von „Der Jüngling aber blieb“ bis „ . . .— unsterbliche Gottheit!“ (Seite 3, Spalte 1) das Vergbrechen nach § 122 a St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. destätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkant.

Wien, am 6 Juni 1907.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juni 1907, 37/7, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Germinal“ vom 31 Mai 1907 wegendes Artikels: „La scuola“; wegen der Stelle von „Ergo del proletariato“ bis „di scioperi generali“ des Artikels: „Il bubbone parlamentare“; von „Che la borghesia“ bis „poco importa“ desselben Artikels; von „Il modo in cui“ bis „i secondi per l'umanita“ des Artikels: „Un candidato al collare dell' Annunziata“; wegen des Artikels; „Guerra alla guerra!“; von „E come se“ bis „di fare la storia“ des Artikels; „Lo sciopero“; wegen der Artikel: „Giustizia“!“ und „Ancora furli legali“ und von „Ora pochi commenti“ bis „Credo di si!“ des Artikels: „Civilta svizzera!“ nach § 65 a, b und c St G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 189/7 (2) (4691 2—3)

E d y k t.

Przeciw Andrzejowi Gargol, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Mikołaja Kwaśnicę pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 czerwca 1907 o godzinie 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Ignacego Okońskiego w Faszczówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 21 maja 1907.

L. cz. St. 2367/6 (2) (4675 2—3)

O g ł o s z e n i e.

Mikołaj Demkowicz syn Jana i Marceli rodem z Łopatyna i tam zamieszkały, zarobnik, zasądzony został zaocznym wyrokiem c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z 22 listopada 1906 Vr. 846/6 (14) za zbrodnię kradzieży żyta wartości wyżej 50 koron na 6 miesięcy cięższkiego zaostrzonego więzienia, poczem zbiegł przed doręczeniem mu wyroku.

Złoczów, dnia 30 kwietnia 1907.

C. k. Prokurator Państwa.

Młynarski m. p.

L. cz. Nc. V. 555/7 (1) (4678 2—3)

E d y k t.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Emanuela Herziga ze Sanoka ustanawia się w sprawie skarbowych opłat w celu doręczenia mu nakazów zapłaty kuratora w osobie Józefa Dziurę c. k. adj. kancelar. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku a doręczając mu odnośne nakazy zapłaty wzywa się zarazem kuranda, by albo pełnomocnika sobie ustanowił, albo sam swoich praw bronił, gdyż inaczej kurator go zastępywać będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 28 kwietnia 1907.

L. cz. C. II. 167/7 (1) (4725)

Przeciw Annie Golińskiej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzesku przez gminę miasta Brzeska pozew o własność $^{1}/_{5}$ części realności lwh. 234 gminy Brzesko.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 czerwca 1907 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Anny Golińskiej ustanawia się pana dr. Piotra Górskiego adwokata, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Golińską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzesko, dnia 6 czerwca 1907.

L. 68.444.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 2. do 9. czerwca 1907.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Przemyślany	Gliniany (1 zagr.), Rozworzany gm. i ob. dw. (11 zagr.);
Wąglik	Dolina	Rachin (1 zagr.);
	Gorlice	Wołowiec (1 zagr.);
	Kraków	Przeginia narod. (1 zagr.), Krzesławice ob. dw. (1 zagr.);
	Pilzno	Kamienica dolna (1 zagr.);
	Tarnów	Strusina ad Tarnów (1 zagr.);
	Zborów	Białogłowy (1 zagr.), Neterpińce (1 zagr.);
Szelestnica	Peczeniżyn	Berezów (2 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Kudryńce ob. dw. (1 zagr.);
	Brody	Kiekotów ob. dw. (1 zagr.);
	Buczacz	Komarówka ob. dw. (1 zagr.);
	Dolina	Wełdzirz (1 zagr.);
	Jarosław	Surochów ob. dw. (1 zagr.);
	Żydaczów	Cucułowce ob. dw. (1 zagr.), Pczany (1 zagr.);
Parchy	Brody	Kadłubiska ob. dw. (1 zagr.);
	Kałusz	Nowica (1 zagr.);
	Podhajce	Czeremchów ad Szwejków ob. dw. (1 zagr.);
	Rudki	Chłopy (4 zagr.);
	Stryj	Korostów (1 zagr.);
	Turka	Boberka (1 zagr.);
	Złoczów	Bełzec (3 zagr.);
Otręt	Stanisławów	Meducha (2 zagr.);
Róża wąglikowa	Bochnia	Buczyna (6 zagr.), Gawłów (3 zagr.); Zabierzów (2 zagr.);
	Bohorodczany	Bitków (10 zagr.);
	Borszczów	Olchowiec (2 zagr.), Oleksińce (5 zagr.); Szerszeniowce (4 zagr.);
	Dąbrowa	Wola żelich. (1 zagr.);
	Jasło	Czermna (7 zagr.), Święcany (4 zagr.);
	Kamionka	Stojanów (1 zagr.);
	Kraków	Zastów (1 zagr.);
	Lisko	Sokołowa Wola (6 zagr.);
	Mielec	Zachwiejów (2 zagr.);
	Sambor	Ortyńce (5 zagr.), Prusy (9 zagr.);
	Skałat	Kałaharówka (3 zagr.), Połupanówka (2 zagr.);
	Stary Sambor	Towarnia (7 zagr.);
	Tarnobrzeg	Grębów (18 zagr.), Kajniów (1 zagr.), Machów (1 zagr.);
	Tłumacz	Targowica (5 zagr.);
	Zaleszczyki	Nyrków (6 zagr.);
	Zborów	Jarczowce (1 zagr.), Trawotłoki (4 zagr.);
Pomór świń	Husiatyn	Kluwińce ob. dw. (1 zagr.), Kopyczyńce (17 zagr.), Tudorów (2 zagr.);
	Lisko	Rudenka ob. dw. (1 zagr.);
	Nadwórna	Nazawizów (3 zagr.);
	Śniatyn	Śniatyn (4 zagr.);
Wścieklizna	Gródek	Łozina;
	Krosno	Dukla;
	Podhajce	Bohatkowce (1 zagr.);
	Kraków miasto	Kraków (1 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 9. czerwca 1907.

L. cz. Prez. 415 (26/7) (4587 2—3)

EDYKT.

W depozycie c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przechowane są od lat przeszło 30 następujące masy:

L. porz.	Art. dz.	Data wejścia	Nazwisko składającego	Cel, na który depozyt złożono	Kwota w walucie bankowej kor.	hal.
1	50	1 lutego 1864	Mazur Hryń	poręczne na dzierżawę łąki w c. k. okręgu gospod. Drohobycz od 1864 do 1870	6	—
2	142	11 lipca 1865	Gmina miasta Drohobycza	datek do naprawy mostu na drodze w Dereżycach	12	88
3	202	31 października 1865	Maciulski Józef b. c. k. zarządca dóbr	odsetki z kaucyi służbowej	67	20
4	212	16 grudnia 1866	Schubert Józef	kaucya z przedsiębiorstwa eksploatacyi oleju skalnego od r. 1863 do 1870	137	—
5	2	8 października 1868	Diestler Salomon	depozyt do ostemplowania protokołu zakupna drzewa w Repechowie i Korolowie w r. 1868	26	—
6	34	15 lipca 1869	Maciulski Józef b. c. k. zarządca dóbr	wierzytelność tegoż	30	33
7	37	15 kwietnia 1872	Hołdan Maciej	poręczne na dzierżawę łąki niegdyś deputatu leśniczego w Truskawcu z r. 1872/1875 reszta	1	18
8	13	26 lutego 1874	Lewicki Paweł	poręczne z powodu zakupna budulca w Nahujowicach w lesie górno kameralnym	4	—
9	23	23 kwietnia 1874	Gedliczka Rozalia	poręczne z powodu najmu mieszkania kontrolora salinarnego z ogrodem w Medryczu od r. 1864/1870	10	66
10	„	„	Mucha Stefan	poręczne na dzierżawę gruntów niegdyś deputatu nadleśniczego w Modryczu 872/875 reszta	—	42
11	25	30 kwietnia 1874	Zembrzycki Cyryl	poręczne na dzierżawę łąki „tłoka“ 1864/871	—	60
12	„	„	Maurer Mendel	poręczne na najem mieszkania niegdyś magazyniera salinarnego w Solcu 1864/865	2	60
13	„	„	Mojsej Iwan	poręczne na dzierżawę linii działowych „Matyszcze“ i „Matijowa“ w Stebniku 1865/867	—	60
14	„	„	Stawnik Bernard	poręczne na najem mieszkania niegdyś „Podżupka“ w Solcu 865/868	27	—
15	„	„	Benedikter Józef	kaucya na najem mieszkania niegdyś magazyniera salinarnego w Solcu 1866/1869	4	—
16	„	„	Czaderski Juliusz	wadyum na najem mieszkania niegdyś „Podżupka“ w Solcu 865/868	15	—
17	„	„	Dorosz Roman	depozyt na rzecz byłej drohobyckiej kasy sierocińskiej	156	—
18	26	„	Lutz Maciej	wadyum na zakupno starego materyału z zawalonej szopy w Ułycznem	20	—
19	„	„	Ulmer Maciej	wadyum na dzierżawę gruntu młyńskiego w Ułycznie 1870/872	2	—
20	„	„	Czawaga Paweł	kaucya na dzierżawę łąki „Krzywcze“ 1871/874	5	2
21	„	„	Jaworski Jurko	kaucya na dzierżawę łąki niegdyś deputatu leśnego w Stanyli 1864/870	—	80
22	30	1 maja 1874	Kowal Andruś	wadyum na dzierżawę polan leśnych „Polaszka“ i Hriszenka	2	—
23	32	5 maja 1874	Schreier	wadyum na trawozbiór w Karolowie i Zalesiu	2	—
24	39	17 maja 1874	Puzakowski Michał	wadyum na dzierżawę gruntu „Pod lasem lipa“ 1874/876	1	20
25	41	„	Stich Grzegorz	wadyum na dzierżawę gruntu na polance pod lasem „Skrzynny Potok“ 874/876	1	20
26	53	8 czerwca 1874	Knit Hnat	wadyum na dzierżawę gruntu niegdyś strażnika lasowego w Modryczu deputatu	1	20

Po myśli dekretu nadwornego z 30 października 1802 Nr. 822 Z. u. s. i d. u. z 6 stycznia 1842 Nr. 587 Z. u. s. wzywa się uprawnionych do powyższych depozytów, ażeby prawa swoje w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i 30 dni zgłosili i wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, dnia 26 marca 1907.

L. cz. C. I. 172/7 (1) (4707 2—3)

Edykt.

Przeciw Maryi Czuhaj, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Maryę Ostapowicz z Toustego pozew o własność pgr. 919/1 i nowo oznaczonych parcel gr. lk. 1863/3 i 2354/4 w Toustem położonych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 czerwca 1907 o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Maryi Czuhaj ustanawia się pana c. k. notar. Wojciecha Mayera w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Czuhaj w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 28 maja 1907.

L. cz. St. 3334/6 (3) (4676 2—3)

Ogłoszenie.

Jan Siczewski syn Iwana i Maryi urodzony 29 maja 1883 w Hrycowoli zarobnik w Smarzowie zasądzony został wyrokiem zaocznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z 8 marca 1906 Vr. 50/6 (14) za zbrodnię kradzieży gotówki w kwocie 39 kor. 58 hal. z zamkniętego sklepu w Smarzowie na trzy miesiące ciężkiego zaostrzonego więzienia poczem zbiegł przed doręczeniem mu wyroku.

Złoczów, dnia 30 kwietnia 1907.

C. k. Prokurator Państwa.

Młynarski m. p.

L. 382 (4591 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem, po myśli § 29 ust. not. osoby interesowane, roszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej byłego c. k. notaryusza Wiktora Brzeskiego w Krakowie, a poprzednio w Kętach i w Podgórzu, z czasów jego urzędowania na wszystkich powyżej wymienionych posadach, oraz do jego sądownie ustanawianych zastępców na tychże posadach: aby te pretencye w przeciągu sześciu miesięcy, od dnia ostatniego zamieszczenia tego obwieszczenia, w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ licząc, tem pewniej do c. k. Izby Notaryalnej się zgłosiły; ile że po bezskutecznym upływie terminu zakreślonego, bez względu na ich pretensye, kaucya tegoż notaryusza, od węzła kaucyjnego uwolnioną i prawnemu właścicielowi wydaną zostanie.

C. k. Izba Notaryalna.

Kraków, dnia 3 czerwca 1907.

L. cz. Cw. 311/7 (1) (4650)

Edykt.

Przeciw Janowi i Maryi Królom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Szymona Kemplera z Nowego Targu pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy 2000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Jana i Maryi Królów ustanawia się pana dr. Bernarda Silbermanna adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Maryę Królów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 3 maja 1907.

L. cz. Cw. 318/7 (1) (4635)

Edykt.

Przeciw Janowi i Maryi Królom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo zaliczkowe w Nowym Targu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 3 maja 1907 Cw. 318/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana i Maryi Królów ustanawia się pana dr. Jana Sterkowicza adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Maryę Królów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 3 maja 1907.

L. cz. Cw. 390/7 (1) (4643)

Edykt.

Przeciw Janowi Królowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo zaliczkowe w Zakopanem pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy 1440 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia 23 maja 1907 Cw. 390/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana Króla ustanawia się pana dr. Władysława Wędrychowskiego adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Króla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 23 maja 1907.

L. cz. Cw. 313/7 (1) (4652)

Edykt.

Przeciw Janowi Królowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Stanisława Krzeptowskiego z Zakopanego pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 3 maja 1907.

Celem strzeżenia praw Jana Króla ustanawia się pana dr. Romana Sichrawę adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Króla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 3 maja 1907.

L. cz. Cw. 383/7 (1) (4641)

Edykt.

Przeciw Janowi Królowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo zaliczkowe w Zakopanem pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy 480 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia 19 maja 1907 Cw. 383/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana Króla ustanawia się pana dr. Juliusza Chodackiego adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Króla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 19 maja 1907.

L. cz. C. 143/7 (1) (4758)

Edykt.

Przeciw Annie Tomaszewskiej gospodyni w Stroniowicach, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach przez Iwana Tomaszewskiego rolnika w Stroniowicach pozew o uznanie pretensyi 400 koron za zgasłą.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 czerwca 1907.

Celem strzeżenia praw Anny Tomaszewskiej ustanawia się kuratorem p. dr. Jana Glembockiego adwokata w Niżankowicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Tomaszewską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 4 czerwca 1907.

L. cz. E. 317/7 (2) (4694)

Edykt.

Julii z Chuchlów Kustrowej w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed tut. sądem przeciw niej o 376 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 11 marca 1907 E. 317/7 którą dozwolono przymusowego wpisu prawa zastawu na połowie realności lwh. 246 i 1/8 części realności lwh. 1262 gm. kat. Błażowa objętej, zobowiązanej własnych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Julia z Chuchlów Kustrowa przebywa ustanawia się jej w celu strzeżenia praw kuratora w osobie adw. dr. Strowskiego w Tyczynie.

Tenże kurator zastępywać będzie swą kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 27 kwietnia 1907.

L. cz. C. I. 138/7 (1) (4727)

Przeciw Aleksandrowi Halickiemu z Kut, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Jakóba Manugiewicza z Kut pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 18 czerwca 1907 o godzinie 8 rano w tym sądzie, sala Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Aleksandra Halickiego ustanawia się pana adw. dr. Macha w Kutach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Aleksandra Halickiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kuty, dnia 6 czerwca 1907.

L. cz. C. II. 181/7 (2) (4751)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Słobodzianowi Petra przedtem zamieszkałego w Horodnicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Michała Rudkowskiego rolnika z Horodnicy pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu została wyznaczona pierwsza audyencya na dzień 17 czerwca 1907 o godzinie 8 rano w tymże sądzie biuro Nr. 24.

Celem strzeżenia praw niew. z miejsca pobytu Iwana Słobodziana Petra ustanawia się pana adwokata dr. Barana w Horodence kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Iwana Słobodziana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Horodenka, dnia 31 maja 1907.

L. 1102/pr. (4771)

Wezwanie

do c. k. kancelisty Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie, Antoniego Kaliszewskiego.

Ponieważ c. k. kancelista Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie Antoni Kaliszewski wydalił się samowolnie i bez pozwolenia przełożonej Władzy z miejsca służbowego i o miejscu swego pobytu nie doniósł, przeto wzywa się go niniejszem w myśl Najwyższego postanowienia z dnia 24 czerwca 1835 ogłoszonego dekretem byłej kamery nadwornej z dnia 9 lipca 1835 L. 28289 (zbiór norm. skarb. z r. 1835 str. 151), ażeby w przeciągu 6 tygodni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" do miejsca swego przeznaczenia służbowego powrócił i w Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym uważać go się będzie, jak gdyby wystąpił ze służby rządowej i zostanie wykreślony ze stanu osobowego urzędników względnie kancelistów c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 10 czerwca 1907.

L. cz. V. VI.2 /7 (5) (4614)

Edykt.

Na wniosek Teodorki Dryga w Łuczycach sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Sokalu przeciw Paraszce Klimczuk i Borysowi Konopackiemu o tymczasowe zarządzenie przez oddanie parcel gr. lkat. 1233/1 i 1234/1 w Łuczycach w zarząd tymczasowy osobie trzeciej ma być doręczoną uchwała z dnia 31 maja 1907 liczba czynności V. VI. 2/7 (5), którą dozwolono tego zarządu.

Ponieważ niewiadomo gdzie Paraszka Klimczuk i Boryś Konopacki przebywają, ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Wolframa w Sokalu.

Tenże kurator zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sokal, dnia 31 maja 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 38/7 (1) (4666 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wojciecha Grzywacza i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę Wojciecha Grzywacza zagubionej policy L. 100.863, wystawionej przez Towarz. wzajem. ubezpieczeń w Krakowie 23 marca 1906 r.na imię Wojciecha Grzywacza, opiewającej na kapitał 2000 kor., płatny 1 maja 1931 r. do rąk zabezpieczonego, lub w razie wcześniejszej śmierci natychmiast do rąk okaziciela.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 23 maja 1907.

L. cz. Nc. 37/7 (1) (4551 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Kazimierza Rosinkiewicza, c. k. sekretarza Szkoły politechnicznej we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z daty Kraków 16 stycznia 1905 l. 1232 wystawionego przez Spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na policę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 31.833, 63.237 i 63.247.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 23 maja 1907.

L. cz. T. 38/7 (2) (4536 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. dra Stefana Frenkla, adwokata krajowego we Lwowie, jako kuratora niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Jana Friedego, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Krajowego Towarzystwa zaliczkowego urzędników, stow. zarej. z ograniczoną poręką we Lwowie Nr. 232 na imię „Jan Friedy" wystawionej, wedle stanu z dnia 17 stycznia 1907 na kwotę 1014 kor. 12 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie uznaną zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 7 maja 1907.

L. cz. Nc. II. 279/6 (2) (4711 2—3)

Na wniosek Gitli Feuerberg z Lastówek wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Drohobyczu Nr. 9165 na kwotę 1038 kor. 36 hal. na imię Gitli Feuerberg opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby swe prawa w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni wykazał, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyż wspomnianego czasu uznana zostanie za pozbawioną znaczenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnia 26 grudnia 1906.

L. cz. T. 3/7 (1) (4671 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Michała i Maryi małż. Zaradnych, rolników w Maksymowicach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawców zagubionego blankietu wekslowego, a to: bez daty wystawienia i płatności, wypełnionego tylko co do sumy na kwotę 8000 kor., podpisanego przez Michała i Maryę Zaradnych jako akceptantów.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksle za nieistniejący uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 25 lutego 1907.

L. cz. Nc. III. 125/7 (2) (4584 1—3)

Na wniosek Ludwika Dellera wdraża się postępowanie amortyzacyjne dwóch dokumentów, które wnioskodawcy dnia 13 maja 1907 miały zaginąć, a to: jednego treści: „Sądowa Wisznia den 8 Maj 1907 Für 1670 Kronen. Am 23 Mai 1907 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre die Summe von Tausend sechshundert siebzig Kronen den Werth und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Wawrzyniec Orfin m. p. Herrn Wawrzyniec Orfin Grundwirt in Stojance.

Drugiego treści: den . . Für 1500 Kronen . . . zahle . . . gegen diesen . . . Wechsel an die Ordre . . . die Summe von . . , den Werth . . . und stellen ihn auf Rechnung . . . Bericht. Piotr Buszczak m. p. Michał Paprocki m. p. Michał Markiewicz m. p.

Posiadacza powyższych dokumentów wzywa się, by w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni zgłosił swe prawdo tychże, ileże po bezowocnem upływie tego czasokresu dokumenty te za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, 14 maja 1907.

L. cz. T. 20/7 (3) (4588 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Edmunda Padlewskiego we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych:

a) kuponu Nr. 31 na 40 kor. z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z dnia 1 lipca 1893 Nr. 2944 na 2000 opiewającego;

b) kuponu Nr. 31 na 40 kor. z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z dnia 1 lipca 1893 Nr. 2945 na 2000 kor. opiewającego;

c) kuponu Nr. 31 na 40 kor. z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z 1 lipca 1893 Nr. 2946 na 2000 kor. opiewającego, które to kupony płatne są w grudniu 1908;

d) kuponu Nr. 32 na 40 kor. z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z 1 lipca 1893 Nr. 2944 na 2000 kor. opiewającego;

e) kuponu Nr. 32 na 40 kor. z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z dnia 1 lipca 1893 Nr. 2945 na 2000 kor. opiewającego;

f) kuponu Nr. 32 na 40 koron z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z 1 lipca 1893 Nr. 2946 na 2000 kor. opiewającego, które płatne są w czerwcu 1909;

g) kuponu Nr. 33 na 40 koron z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z 1 lipca 1893 Nr. 2944 na 2000 kor. opiewającego;

h) kuponu Nr. 33 na 40 kor. z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z 1 lipca 1893 Nr. 2945 na 2000 kor. opiewającego;

i) kuponu Nr. 33 na 40 kor. z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z 1 lipca 1893 Nr. 2946 na 2000 kor. opiewającego, które płatne są w grudniu 1909; i

k) wszystkich kuponów z balonem, z których pierwszy płatny jest 30 czerwca 1907, od $4^{1}/_{2}\%$ listu zastawnego Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z dnia 1 lipca 1885 Ser. III. Nr. 871 na 500 złr. w. a. opiewającego.

Posiadacza powyższych kuponów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ich płatności, w przeciwnym bowiem razie uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8 maja 1907.

G. Zl. T. II. 5/7 (1) (4562 1—3)

Über Ansuchen des Spaar und Creditvereines für Industrie, Gewerbe und Landwirtschaft reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Mielnica de praes 11 Mai 1907 wird das Amortisirungsverfahren das der Gesuchstellerin angeblich in Verlust geratenen von den Bezogenen Ignatz Piltosz und Stanislaus Hołyński in Mielnica akceptirten sechs Monaten a dato zahlbaren über 219 Kr. 80 H. an ihre eigene Ordre von der Bittstellerin ausgestellten Wechsels de dato Mielnica den 11 Juli 1905 eingeleitet.

K. k. Kreis-Gericht, Abteilung II.

Tarnopol, am 12 Mai 1907.

Spadki.

L. cz. A. 222/7 (3) (4566 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 7 kwietnia 1907 w Kulparkowie zmarła Gitla Weinstein vel Weinsteiner bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Krogulski adw. w Rzeszowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 24 maja 1907.

L. cz. A. VI. 221/06 (11) (4580 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości sądu, że w Szwejkowie dnia 15 kwietnia 1906 umarł Stefan Zukiewicz z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli, którem gotówkę 260 kor. zapisał.

Gdy dziedzice są niewiadomi, przeto wzywa się ich, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. adw. dra Schwagera w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podhajce, dnia 9 października 1906.

Kuratele.

L. cz. P. 53/5 (26) (4624 2—3)

Edykt.

Umysłowo chorym uznano Józefa Jankowskiego we Lwowie.

Kuratorem ustanowiono adw. dr. Edmunda Kamieńskiego we Lwowie.

C. k Sąd powiatowy, S I., Oddział VII.

Lwów, dnia 24 maja 1907.

L. cz. L. I. 5/7 (10) (4710 2—3)

Wiktora Awedyka zaprzysięgłego adwokata z Kijowa, uznano za umysłowo chorego.

Kuratorem jego ustanowiono tymczasowo dr. Maryana Górnickiego kandydata adwokackiego we Lwowie.

Kuratela ta jest tylko tymczasowem zarządzeniem, które tak długo będzie miało znaczenie dopóki właściwa władza zagraniczna innego zarządzenia nie wyda.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Towy Targ, dnia 24 maja 1907.

L. cz. L. 7/7 (7) P. 117/7 (1) (4615 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jakóba Chmurę w Starym Sączu.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Majewskiego w Starym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 5 czerwca 1907.

L. cz. 6/7 (4) (4688 2—3)

Annę Pałahicką Iwana z Czortowca uznano umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Michała Pałahickiego z Czortowca.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, 6 kwietnia 1907.

L. cz. L. 12/7 (6) (4719 2—3)

Edykt.

Nad Antonim Dżurgotem z Chlebiczyna polnego urodzonym w Tyśmienicy dnia 31 marca 1883 przedłużono władzę ojcowską na czas nieograniczony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 5 kwietnia 1907.

L. cz. P. 264/6 (8) (4717 2—3)

Edykt.

Paraska z Feńków Krutofist z Rożnowa została uznaną marnotrawczynią.

Kuratorem jej ustanowiono Nykołaja Stefiuka Tanasyja z Rożnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 12 grudnia 1906.

L. cz. P. 425/1 (16) (4715 2—3)

Edykt.

Nad nieletnią Warwarą Stefiuk z Rożnowa urodzoną tamże dnia 15 grudnia 1882 przedłuża się władzę opiekuńczą na czas nieograniczony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 23 grudnia 1906.

L. cz. P. 61/7 (6) (4714 2—3)

Edykt.

Onufry Knysz Jakowa z Nowosielicy uznanym został głuchoniemym.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołaja Chałamandro Jakowa z Nowosielicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 16 marca 1907.

L. cz. P. 263/6 (6) (4716 2—3)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Rozalię Słoniowską w Zabłotowie.

Kuratorem jej ustanowiono Kazimierza Słoniowskiego, kuśnierza w Zabłotowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 12 grudnia 1906.

L. cz. P. 62/7 (7) (4718 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Ilacha Czurko Wasyla z Rożnowa.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Watamaniuka Fedora z Rożnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 17 marca 1907.

L. cz. P. VII. 62/7 (6) (4603)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Tomasza Trojana w Nakwaszy.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Hetmana syna Prokopa w Nakwaszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 29 marca 1907.

L. cz. P. 166/6 (8) (4616)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Tymka Szpuka w Oleszowie.

Kuratorem ustanowiono Chryzantego Szpuka w Oleszowie.

C. k. sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 19 kwietnia 1907.

L. cz. P. 57/7 (6) (4623)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Karola Pietrasa w Otałęży.

Kuratorem jego ustanowiono Wawrzyńca Pezdę w Otałęży.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radomyśl wielki, dnia 16 maja 1907.

L. cz. L. 3/7 (7) (4577)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Hryńka Segena w Mołoszkowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Tymka Trulicza w Mołoszkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 9 kwietnia 1907.

L. cz. P. 41/7 (4570)

C. k. sąd powiatowy w Brzozowie ustanawia kuratelę nad Władysławem Władyką w Przysietnicy z powodu choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia Feliksa Władykę w Przysietnicy.

Brzozów, dnia 29 maja 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 137/7 Rg. A. 16 (4664 1—3)

Wpis do rejestru handlowego Odd. A.

Do rejestru Odd. A. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Maschler & Schiff biuro sprzedaży naczynia emaliowanego, tudzież towarów żelaznych i blaszanych.

Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno, odsprzedaż i wysełka naczynia emaliowanego, tudzież materyałów i wyrobów żelaznych i blaszanych en gross.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Samuel Maschler, kupiec w Nowym Sączu, Jetti Schiffowa, kupcowa w Bochni i Eliasz Schiff, kupiec w Niepołomicach.

Do zastępstwa firmy: jest uprawnionym tylko Samuel Maschler.

Podpis firmy: pod stampilą firmy podpis spólnika Samuela Maschlera.

Dzień wpisu: 4 czerwca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 1 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 476 stow. I. 43/31 (4564)

O b w i e s z c z e n i e.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Zakład (Credit-Anstalt) w Husiatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu z dnia 21 kwietnia 1907 uchwaloną została zmiana §§ 1 i 74 statutu, które obecnie opiewać będą:

§ 1 die Unterzeichneten bilden eine Genossenschaft unter der firma „Creditanstalt in Husiatyn, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, welche ihren Sitz in Husiatyn hat.

§ 74 die Bekanntmachungen der Genossenschaft erfolgen durch die Zeitschrift „Samopomoc“ in Lemberg.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 18 maja 1907.

Ч. сп. Firm 64/7 Stow. C. 66 (4418)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі для стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Струшін нижний.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Струшині нижнім стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Члени дирекциї померли: Федь Федоренько помер.

Члени дирекциї вибрані: Вибраний членом заряду Юрко Бігун, горбовий господар в Струшині нижнім.

Дата впису: 5 цьвітня 1907.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ IV.

Стрий, 29 марця 1907.

Ч. сп. Firm. 265 Stow. I. 387/1 (4280)

О г о л о ш е н є.

Ц. к. суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:

в рубрицї III.: Товариство кредитове госдодарске „Руска каса“ стоваришенє зареєстроване з ограниченою порукою в Милівцях;

в рубрицї IV.: Милівцї;

в рубрицї VI.: Стоваришенє то полягає на статутах з дати Милівцї 10 лютого 1907 р.

Цїлию стоваришеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

Заряд стоваришеня зложений зі сьлїдуючих членів: О. Макарого Каровця, яко справника, Якова Семкова, яко касиєра і Михайла Солтиса, яко книговодця.

Фірму стоваршшеня підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис двох членів заряду.

Оголошеня стоваришеня будуть умїщувані на таблици перед льокалем спілки, а оголошеня загальних зборів крім того подавані до відомости членів розісланем обіжника.

Порука членів є обмежена.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.

Тернопіль, дня 23 цьвітня 1907

Ч. сп. Firm. 315/6 Stow. I. 427 (4188)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі дла стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Журів.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Журові, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Члени дирекциї виступили: Йоан Ябковский і Стах Беркій.

Члени дирекциї вибрані: Віктор Ярошак і Ніхайло Возьняк, господарі з Журева.

Дата впису дня: 10 грудня 1906.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Бережани, дня 29 грудня 1906.

Ч. сп. Firm. 136/7 Stow. I. 199 (4565)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень зарібкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Маркопіль.

Назва фірми: „Спілка ощадности і позичок в Маркополи стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Загальні збори членів повисшого стоваришеня відбуті дня 15 лютого 1907 вибрали в наслїдок упливу чотиролїтя нових членів свого заряду.

1. Члени заряду уступили: I. Іван Кулицкій, яко настоятель заряду, в наслїдок перенесеня єго з Маркополя, Андрух Левко і Пилип Левко, яко члени заряду в наслїдок упливу чотиролїтя.

2. Членами заряду вибрані: Василь Польовий, настоятелем заряду. Андрух Левко, Онофрик Каміньскій і Грицько Робальскій, господарі з Маркополя, членами заряду.

Дата впису: 4 мая 1907.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 4 мая 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8·05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10 05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11 50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1·10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5 40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10·50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö. Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec. Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11 00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, ·3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.: (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·10 po połudn. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamcze“:

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.

Ogłoszenie.

Dnia 14 czerwca 1907 o godz. 10 przed południem

odbędzie się

w gmachu Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

przy ul. Karola Ludwika l. 1

129 losowanie listów zastawnych 4% dawnych w sumie 62.000 koron

i 52 losowanie listów zastawnych 4% 41-letn. w sumie 29.400 koron.

Z Dyrekcyi Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Lwów, dnia 8 czerwca 1907.

WALNE ZGROMADZENIE

członków »Towarzystwa eskontowego w Krakowie«, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacyi, odbędzie się w dniu 24 czerwca b. r. o godzinie 3 po południu w sali hotelu Kleina z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie likwidatorów o przebiegu i obecnym stanie likwidacyi.
2. Zatwierdzenie bilansu i zamknięcia rachunkowego z dnia 1 czerwca 1907.
3. Wnioski likwidatorów co do sposobu ukończenia likwidacyi.
4. Wnioski członków.

Na wypadek, iżby to Walne Zgromadzenie dla braku przepisanego statutem kompletu odbyć się nie mogło, odbędzie się w tym samym lokalu i w tym samym dniu o godzinie kwadrans na 5 po południu drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które to Walne Zgromadzenie w myśl § 29 statutu będzie mogło powziąć uchwały bez względu na ilość obecnych na nim członków i reprezentowanych na niem udziałów.

Zarząd i Komitet likwidacyjny Towarzystwa eskontowego w Krakowie,

Stowarzyszenie zar. z ogr. odpow. w likwidacyi.

Isak Goldmann. Sal. Isenberg. Osias Kosches. Dawid Kohn.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.